Arkusz I.

Nr 20. Dnia 24 stycznia. Czwartek. Dnia 12 (24) stycznia 1878 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4,0 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na Prowincij i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli **sr. 8** (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Tymoteusza B. M. i Felicjana.
Jutro: Nawrócenie św. Pawła.
Sobota: Ś. Polikarpa B. M.
Niedziela: Ś. Jana Złotoustego B. M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 55
Zachód „ „ 4 „ 31

Długość dnia godzin 8 minut 36
Przybyło „ „ — „ 57

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ŚŚ. Karola i Rajmunda.
Wtorek: Ś. Franciszka Salezego Biskupa.
Środa: Ś. Martyny Panny Męczenniczki
Czwartek: ŚŚ. Piotra Nolaski i Marcelli W.

— *Magistrat miasta Warszawy* zawiadamia, że zastawione w tutejszym Lombardzie fanty jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lombardu w gmachu ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 2 (14) marca r. b. o godzinie 9 z rana i trwać będzie do godziny 1 po południu tegoż dnia, oraz dni następnych w tychże samych godzinach do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dnie świąteczne i uroczystości dworskie.

Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych, najdalej do dnia 1 (13) lutego r. b., wszelkich zaś innych do dnia 16 (28) lutego 1878 r., oznaczonym został; przed upływem więc powyższego terminu, do kasy lombardu o wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie dnia 1 (13) lutego r. b. fanty złote i srebrne, nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art 3 Najwyższego ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię; po upływie zaś dnia 16 (28) lutego r. b. wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną.

Niniejsze obwieszczenie pomieszczono w Dzienniku Warszawskim, w Gazetach Polskiej, Warszawskiej i Policyjnej, oraz w Kurjerach Codziennym i Warszawskim, obok tego zaś poprzylepiane jest na rogach ulic. —1213—1—3

— *Egzekutorowie testamentu b. p. Majera Bersohna,* podają niniejszem do wiadomości publicznej, że z pomiędzy legatów dobroczynnych, testamentem b. p Majera Bersohna w dniu 16 maja 1872 r. zapisanych, przez pana ministra spraw wewnętrznych z dnia 16 stycznia 1874 r. za Nr 887 i pana ministra oświecenia w dniu 1 lutego 1875 r. za nr 1284 zatwierdzonych, przypadają w roku bieżącym do wypłaty.

a) Suma rsr. 150 (rubli sto pięćdziesiąt) dla jednego z podupadłych kupców wyznania mojżeszowego, dobrego i nienagannego prowadzenia się, który utracił swe mienie przez losowe wypadki.

b) Suma rsr. 250 (rubli dwieście pięćdziesiąt) jako procent od kapitału wieczystego rs. 5000, przeznaczonego na opłatę szkolną dla niezamożnych uczniów gimnazjów warszawskich (w $^{3}/_{4}$ częściach wyznania mojżeszowego, a w $^{1}/_{4}$ części innych wyznań) odznaczających się moralnem prowadzeniem i pilnością w naukach, stosownie do wyboru ekzekutorów testamentu.

Kandydaci do powyższych legatów, posiadający ad *a* świadectwo zarządu gminy izraelskiej warszawskiej i poświadczenie stanu ubóstwa przez dwóch miejscowych obywateli, zaś ad *b*, świadectwo władzy gimnazjalnej co do wymaganych kwalifikacyj, oraz świadectwo dwóch obywateli co do ubóstwa, zgłaszać się mogą począwszy od dnia dzisiejszego do 3 (15) lutego r. b. do domu handlowego pod firmą M. Bersohn w Warszawie pod nr 795 przy ulicy Elektoralnej istniejącego, a to celem przedstawienia prośb piśmiennych i wymaganych dowodów pod rozpoznanie egzekutorów testamentu.

Nadmienia się, że stosownie do woli zapisodawcy pierwszeństwo do powyższych wsparć będą miały osoby rodem z Warszawy i tu mieszkające, zaś do wpisu szkolnego pierwszeństwo mieć będą uczniowie z familji zapisodawcy.

O ustawie miejskiej.

III.

—*H. R.*— Przedmiotem niniejszej naszej pogadanki będzie wybór i urządzenie instytucyj samorządu miejskiego.

Kwestja ta rozpada się na następujące pytania:

a) Na jakiej zasadzie ustawa miejska 1870 r. ustanawia, kto ma prawo uczestniczenia w wyborach na członków rady miejskiej i jak się dzielą głosy pomiędzy wyborcami.

b) W jaki sposób, podług tej ustawy, odbywają się wybory.

c) Jaki jest skład instytucyj miejskiego samorządu.

A) Za normę wpływu na samorząd miejski przyjęty tu jest kapitał.

Lista wyborców tworzy się w następujący sposób. Układa się najprzód lista wszystkich tych obywateli miejskich, którzy opłacają podatki, sumy opłacanych podatków dodają się i liczba ztąd powstała, dzieli się na trzy części. Jednocześnie lista osób opodatkowanych układa się tak, że najpierwsze miejsce zajmuje osoba, płacąca największą sumę podatków, następnie osoba która po pierwszej najwięcej płaci i t. d. — aż do indywiduum najmniej korzyści kasie miejskiej przynoszącego.

W ten sposób ułożona lista dzieli się na trzy części, ale nie podług liczby osób, lecz podług sumy podatków przez nie składanych, tak, aby każda z trzech grup przedstawiała jednakową sumę podatków. Przyczem każda otrzymuje jednakową liczbę głosów.

Tu nasuwa nam się pytanie, kto płaci podatki miastu?...

Pomijamy podatki okolicznościowe, opłacane np. przy zawieraniu umów u rejenta i t. p.

Stałe podatki płacą:

1) Właściciele nieruchomości w obwodzie miasta.

2) Osoby, wykupujące świadectwa i konsensy na prawo handlu i przemysłu, podług „Ustawy o opłatach za prawo handlu i przemysłu z 1863 r.“

Ustawa miejska ustanawia ogólną zasadę, że wszyscy płacący miastu podatki mają prawo do udziału w wyborach. Od tej zasady są pewne wyjątki, wypływające po większej części z ogólnych przepisów państwowych. Wyłączają się mianowicie od wyborów:

a) Cudzoziemcy, jako korzystający tylko z praw cywilnych, a nie państwowych.

b) Małoletni, jako uznani za niezdolnych do wielu działań prawnych, a wszystkich państwowych. Małoletność co do praw cywilnych trwa do 21 roku życia, co do działań zaś państwowych aż do 25 roku. Osoby w wieku od lat 21 do 25, mogą występować w sprawach publicznych przez pełnoletnich reprezentantów mających prawo głosu. Niewolno jednakże, aby jedna osoba miała jednocześnie więcej nad dwa głosy.

c) Osoby pozbawione praw na mocy wyroku sądowego, lub pozostające pod sądem w sprawach kryminalnych, karane sądownie za kradzież i oszustwo choćby z ustawy o karach wymierzanych przez sędziów pokoju, wyłączone z zebrań szlachty lub stanów, wyrokiem tychże zebrań i pozbawione godności duchownej za występki.

d) Gubernatorowie, członkowie rządu gubernialnego i urzędnicy policyjni.

Również nie wszystkie osoby z grona wyborców mogą być wybrane na członków rady miejskiej, a mianowicie wyłączają się:

a) Żydzi nie mogą być *głowami miejskiemi*, a liczba starozakonnych członków zarządu miejskiego nie powinna przenosić trzeciej części całości.

Wyłączenie to spowodowane jest nie uprzedzeniem wyznaniowem, lecz uporczywością starozakonnych w wytworzeniu całego szeregu swoich specjalnych interesów, w dążeniu do celów, niezawsze odpowiednich wymaganiom dobra miejscowego społeczeństwa i duchowi czasu.

b) Na urzędy miejskie nie mogą być wybrani jednocześnie ojciec i syn, zięć i teść, oraz rodzeni bracia. Prawidło to ma na widoku usunięcie dążeń koteryjnych.

c) Nie mogą być wybrani: gubernatorowie, członkowie rządu gubernialnego, urzędnicy policyjni, osoby duchowne, prezesi i członkowie sądów, z wyjątkiem honorowych sędziów pokoju, prokuratorzy i ich towarzysze, urzędnicy skarbowi i wszyscy inni urzędnicy państwowi, którzy nie otrzymali właściwego pozwolenia swej zwierzchności na zajmowanie urzędu miejskiego.

To ostatnie wyłącznie ma na względzie ażeby czynności obywatelskie nie odrywały urzędników od punktualnego pełnienia swych obowiązków.

B) Przechodzimy do drugiego z rzeczonych pytań i powiemy słów kilka o porządku odbywania wyborów na ogólnych zebraniach miejskich. Pierwszą czynnością jest ułożenie listy wyborców, podług wyżej przytoczonych zasad. Ułożeniem tej listy zajmuje się Zarząd miejski, w biurze którego zawsze znaj-

JULJANKA.

OBRAZEK MIEJSKI

przez

ELIZĘ ORZESZKOWĄ.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć Nr 19).

Było to w pogodny, lecz zimny dzień jesienny. Do sklepiku weszła kobieta średniego wzrostu, szczupła i zgrabna, w sukiennem nie świeżem okryciu i starym kapelusiku, przyozdobionym w kwiat blady i zgnieciony. Miała ona wielkie błękitne oczy, drobne usta i postarzałe czoło, nad którem młodo wiły się bardzo jasne włosy. Ujrzawszy ją wchodzącą Złotka, zawołała uprzejmie.

— A! nowa lokatorka nasza! Daj Boże szczęśliwie! daj Boże szczęśliwie w nowem mieszkaniu przeżyć!

— Dziękuję, moja kupcowo, odpowiedziala kobieta, i wnet potem poprosiła o parę funtów cukru, trochę herbaty i niewielką ilość nafty, do zapalania lampy.

Żydówka ważąc i mierząc żądane przedmioty, według zwyczaju swego, rozpoczęła z przybyłą gawędkę.

— Panna na długo do nas? zapytała.

— Dopóki Bog pozwoli, chciałabym tu mieszkać jaknajdłużej...

— A dostała już panna lekcje?

— Dostałam parę. Jednak moja kupcowo... gdybyś się wypadkiem dowiedziała o kim, ktoby potrzebował...

— Wiem, wiem... na co mnie panna dwa razy powtarza... już ja nie zapomnę... A meble te co ja do najęcia nastręczyłam, czy podobały się pannie?

— Dobre, bardzo dobre; mnie lepszych nie potrzeba...

— Nu, ale co ja pannie powiem! Meble najmować to zły interes... dobrzeby było zapłacić za nie odrazu i kupić.

— Zapewnie, moja kupcowo, ja to dobrze rozumiem, ale zkądże wezmę... później, kiedy może będę mogła...

— Daj Boże! ja pannie dobrze życzę, tylko nie spodziewam się, żeby tak zaraz dużo lekcji było... U nas w mieście strach, co guwernantek jest...

Szczupła kobieta ze zwiędłem czołem i jasnemi włosy, głos miała cichy i mile wpadający w ucho. Rozmawiając z żydówką, oglądała się wciąż i przelotne spojrzenia rzucała na siedzącą u progu Juljankę. Przytem oczy jej mglić się zaczęły szczególnem zmieszaniem.

— Czyje to dziecko? zapytała ciszej jeszcze jak zwykle.

Złotka powtórzyła zwykłą swą odpowiedź.

— Wszystkich.

— Wszystkich?

— Nu, niczyje.

Cipa lejąca naftę w małe blaszane naczynie, wmieszała się do rozmowy.

— To podrzutek jest! znajda!

— Podrzutek! zawołała, krzyknęła prawie kobieta i rumieniec oblał bladą twarz jej, aż po lniane włosy. Powściągnęła się jednak i dość obojętnie zapytała.

— Dawnoż znaleziono dziecię to? nie pamięta kupcowa?

— Czemu ja mam nie pamiętać... Jego znaleźli akuratnie w tym samym roku i miesiącu, kiedy ja wnuczkę moją za mąż wydałam... nu, ona już siedm lat za mężem jest... to to dziecko siedm lat temu znaleźli... jesienną porą... z samego ranka...

Kobieta brała z rąk Cipy naczynie z naftą. Ręka jej trochę drżała.

— Któż to je taki znalazł? zapytała.

— Ot, żebraczka jedna. Ona już nie żyje.. tu na tym dziedzińcu mieszkała i tu umarła...

— A jak dziecku temu na imie?

— Juljanka.

— Czemuż dali mu imie to a nie inne?

— Nu, ta żebraczka co ją znalazła i na dziedziniec przyniosła, nazywała się Juljanna. Ona ją do kościoła nosiła żeby ją ochrzcili i prosiła żeby jej takie same imie dać...

Kobieta trzymała już w rękach wszystko czego żądała: herbatę, cukier i naftę. Nie odchodziła jednak, lecz dość obojętnie zapytała jeszcze.

— A któż nią opiekuje się?

— A ktoby tu nią opiekował się? tu wszyscy ludzie niebogaci i swoje dzieci mają... Ot tak żyje sobie... *(d. c. n.)*

dować się winna i ulegać zmianom w miarę ubywania lub przybywania osób, kwalifikujących się do udziału w wyborach.

Wybory odbywają się raz na cztery lata.

Na dwa miesiące przed wyborami, lista wyborców rozdziela się na rzeczone wyżej kategorje i ogłasza się publicznie. Po ogłoszeniu każda z osób interesowanych ma prawo wykazywać i dowodzić niedokładności w liście.

Jeżeli zarząd uczynione zarzuty niedokładności uznaje za niesłuszne, wtedy przedstawia rzecz całą radzie miejskiej, która ostatecznie układa i zatwierdza listę wyborców. Jednakże jeżeli rada nie uwzględni żądań osób interesowanych, niezadowoleni mają prawo apelować do gubernatora, który przedstawia spór do roztrzygnięcia wydziałowi spraw miejskich przy rządzie gubernialnym. W razie gdyby sprawa i tu jeszcze nie uregulowała się stanowczo, spór ulega ostatecznej decyzji I-go departamentu rządzącego senatu.

Wybory odbywają się pod prezydencją „głowy miejskiego“, który je zwołuje, przyczem prawo pozwala „głowie“ dobrać sobie pomocników, jeżeli uważa, iż nie będzie mógł być obecnym przy wyborach wszystkich kategoryj.

Przed rozpoczęciem posiedzenia, „głowa miejski“ obowiązany jest przeczytać zebranym 18 i 2-gi punkt 17 artykułu ustawy miejskiej, które ustanawiają odpowiedzialność za uczestniczenie w wyborach ze strony osób nie mających na to prawa. W razie zaś, gdyby dostrzegł jakiekolwiek w tym względzie nadużycie, ma prawo natychmiast takowe sprawdzić i zapobiedz w właściwy sposób.

Wybory mogą się odbywać, jeżeli zebrało się wyborców choćby o jednę osobę więcej, niż ma być wybranych. W razie, gdyby liczba wyborców okazała się mniejszą, głowa wyznacza nowy termin w tydzień po pierwszym i w tym terminie wybory w każdym razie muszą się odbyć.

Nieprawidłowość wyborów może być przez osoby interesowane zaskarżoną. Jeżeli zażalenie tyczy się tylko wyboru jednej osoby, wtedy za pośrednictwem gubernatora idzie po ostateczną decyzję do wydziału spraw miejskich, jeżeli zaś skarga tyczy się w ogóle wyborów, naówczas ostatecznie rozpatruje ją administracyjny departament Rządzącego Senatu.

Skarga ma być przedstawioną w przeciągu tygodnia po wyborach.

C. Przechodzimy do instytucyj samorządu miejskiego. Instytucje te są: rada miejska, zarząd miejski, i głowa miejski.

1. *Rada miejska* (dawniej ogólna rada miejska) jest reprezentantką społeczeństwa miejskiego. Składa się z pewnej liczby członków, którzy kierują sprawami gospodarczemi miasta, wydają właściwe rozporządzenia i starają się o dobrobyt miasta.

Ilość członków rady zależy od liczby wyborców, w każdym atoli razie nie może przenosić 72. Gdy wyborców jest nie mniej nad 300, członków rady wybiera się 30; następnie na każdych 150 przybywa jeden członek. Trzy tylko miasta: Petersburg, Moskwa i Odessa, mogą wybierać więcej nad 72 członków.

2. *Zarząd miejski* (dawna rada wykonawcza). Istnienie tej instytucji nie jest obowiązującem. Małe miasteczka i osady mogą za pośrednictwem gubernatora zwracać się z prośbą do ministra spraw wewnętrznych, aby ich uwolnił od utrzymywania zarządu.

W miastach, gdzie nie ma rzeczonej instytucji głowa miejski działa sam w charakterze zarządu.

„Głowa miejski“ jest prezydującym w zarządzie, prócz niego musi być najmniej dwóch członków.

Na wzór angielskiego systemu, co dwa lata połowa członków wychodzi z zarządu, a na ich miejsce rada miejska wybiera nowych.

Rada miejska ma prawo ustanawiać oddzielne komitety do kierownictwa pewną częścią gospodarstwa miejskiego, lub wykonania pewnych spraw. Mogą one być stałe lub czasowe, stosownie do zadania, jakie na nie rada miejska wkłada. Ulegają one zwierzchnictwu nie tylko rady, ale i zarządu, który jako jedyny wykonawczy organ samorządu miejskiego, może dawać im instrukcje.

3) *Głowa miejski.* Jakkolwiek nazwa ta nie jest zgodną z duchem naszego języka, jednakże nie widzimy na razie innej, którąby zastąpić ją mogła. Prezydent bowiem, burmistrz lub wójt, są przedstawicielami władzy administracyjno-państwowej; wyrażenie „naczelnik miasta“ w Cesarstwie, inne specjalne ma znaczenie. Można chyba użyć wyrazu „zwierzchnik miasta“.

Artykuł 99 ustawy miejskiej powiada, że osoby, sprawujące obowiązki obywatelskie, nie korzystają z praw służby państwowej. Wyjątek stanowi tylko sekretarz rady miasta gubernialnego, który jest zarazem referentem w wydziale spraw miejskich przy rządzie gubernialnym, a więc urzędnikiem państwowym.

Przysięga Króla Humberta.

W sobotę na osieroconym po Wiktorze Emanuelu tronie, zasiadł nowy król i złożył publiczną przysięgę narodowi w obec 700 senatorów i deputowanych, całego dworu i rodziny swojej.

Około 2000 osób zebrało się w sali; wszyscy byli ubrani czarno, we frakach, w czarnych rękawiczkach na znak żałoby i białych krawatach.

W ulicach prowadzących z Kwirynalu na Monte Citorio, gdzie stoi gmach parlamentu, od samego rana tłumy czekały na przejazd króla Humberta.

Tłok był tak wielki, iż z wysiłkiem zaledwie można się było przecisnąć ulicami.

Sala, w której odbywają się posiedzenia Izby, i galerje były przepełnione publicznością. Ściany, stół prezesa Izby i Senatu, wzniesiony na podwyższeniu tron, obite były czarnem suknem i ozdobione żałobnemi emblematami.

Damy wystąpiły w toaletach żałobnych, ciało dyplomatyczne w galowych mundurach.

Na wyraźne życzenie i prośby króla Humberta zatrzymali się wszyscy dostojni goście w Rzymie aż do soboty, aby swoją obecnością uświetnić ten uroczysty akt rozpoczęcia panowania przez nowego monarchę.

Na godzinę 2-gą zapowiedziano rozpoczęcie ceremonji; na dwie godziny przedtem wszystkie miejsca były już zajęte. Dziesięć minut przed drugą, zjawili się książęta, następca tronu niemieckiego i arc. Rainer w otoczeniu swej służby w głębi trybuny; po nich wkrótce weszły królowa Małgorzata małżonka króla Humberta i królowa Portugalji, obie w grubej żałobie. Uściskiem ręki powitały obu księciów, podawszy swojemu wujowi czoło do pocałowania, poczem udały się do swojej loży.

Z entuzjazmem nie do opisania powitano ujmującą królowę włoską, prawdziwe bożyszcze ludu i jej bratowę młodziutką królowę Portugalji, a okrzyki wzmogły się jeszcze bardziej, gdy obaj następcy tronów; włoskiego i portugalskiego ukazali się przy boku swoich matek.

Obie monarchinie musiały kilkakrotnie wychylać się z loży i dziękować za objawy tak wielkiej czci i sympatji.

O godzinie 2-ej dzwony i huk armat zapowiedziały przybycie króla; natychmiast wszystkie owacje ucichły się.

Gdy król wszedł do sali w towarzystwie swojego brata ks. Amadeusza, ks. Eugenjusza sabaudzkiego, ministrów i całego dworu, okrzyki powitania wybuchły znowu z entuzjazmem spotęgowanym.

Król postępował wolnym krokiem, uprzejmem skinieniem głowy witając ciągle zgromadzenie, aż przystąpił do tronu, u którego stóp ustawili się ministrowie i cały dwór.

Wówczas minister spraw wewnętrznych odezwał się do króla podniesionym głosem.

— Wzywam waszą królewską mość, ażebyś zajął miejsce na tronie! — a zwróciwszy się do członków parlamentu, wyrzekł poważnie:

— Panowie! zgromadziliście się tutaj, aby odebrać od króla przysięgę.

Król blady ze wzruszenia i przejęcia się tą wielką chwilą powstał i nieco cienkim, ale pewnym głosem odczytał rotę przysięgi.

Uroczysta cisza panowała podczas wymawiania słów przysięgi; zdawało się, że każdy z obecnych oddech w piersi zaparł, aby niczem nie zmącić tej wspaniałej chwili dziejowej w życiu konstytucyjnego narodu.

Po złożeniu przysięgi okrzyki: „eviva!“ wzbiły się pod samo niebo. Król podpisał trzy pergaminy z czarną obwódką, na których znajdowała się powyższa rota przysięgi.

Jeden egzemplarz zachowanym zostanie w archiwum państwowem, a dwa przeznaczono dla obu Izb.

Król Humbert I-szy usiadł potem znów na tronie, i rozpoczęło się składanie przysięgi przez członków parlamentu.

Najpierw wystąpił ks. Amadeusz i szczególniej stanowczym głosem z podniesionemi dwoma palcami do góry wymówił uroczyste:

— *Giuro!* (przysięgam!). Po nim zaraz ks. Carignan, dalej senatorowie i deputowani wzywani imiennie, przystępowali do tronu powtarzając to krótkie a pełne głębokiego znaczenia słowo: „*Giuro!*“

Podczas składania przysięgi dwaj mali następcy tronu w królewskiej loży przysłuchiwali się stojący.

SPOTKANIE JANA Z DJABŁEM MORSKIM

PRZEKŁAD Z ANGIELSKIEGO.

(Dokończenie. — Zobaczyć Nr 19.)

Nie wiem ile czasu tak upłynęło... pewno nie wiele, ale zaręczyć panu mogę, sir, że mi się każda chwila wydawała godziną. Musiało to trwać jednak z jakie kilkanaście minut, a przez cały ten czas krzyczałem jak baba ze strachu i obrzydzenia... W tem nagle coś mi zasłoniło świecący nad moją głową kawałek nieba, przestałem widzieć kołyszące się trawy i znalazłem się w ciemności zupełnej.

— Hola! a kto tam krzyczy? przemówił do mnie głos jakiś, po którym poznawszy kapitana, wiedziałem już że mi pomoc przybyła.

W paru słowach opowiedziałem mu w jakiem jestem położeniu, ledwo już mogłem mówić tak byłem zmordowany, a niegodziwy potwór ciągnął mnie już coraz silniej.

— Jana złapał djabeł morski — zawołał kapitan do swoich ludzi, a głos jego zdawał mi się teraz bardzo oddalonym, potem usta znów przyłożywszy do otworu, zawołał:

— Trzymaj się dobrze Janie i nie daj ujść zwierzęciu, my wraz będziemy przy tobie.

I w rzeczy samej zaledwie kapitan skończył mówić, już jeden z załogi, malajczyk, skoczywszy ze szczytu skały w wodę, znalazł się u wejścia jaskini. Inni także, opłynąwszy skałę przybyli niebawem i nigdy muzyka nie wydała mi się tak piękną, jak odgłos uderzających o wodę wioseł, które niosły mi pomoc i życie. Ale malajczycy, którzy ze słów kapitana nie zrozumieli dobrze o co chodzi, teraz zobaczywszy z czem mają do czynienia, bali się rozpoczynać walki z djabłem, bo choć to oni przywykli widzieć pod wodą różne dziwy i lada czego się nie lękają, to przecież wiedzieli, że to będzie walka nie na żarty i żaden z nich nie chciał wejść pierwszy do groty. Nareszcie po naradzie zarzucili na djabła harpun, który mieli z sobą w łodzi. Miotało się bestyjstwo długo, ale siła złego na jednego, a co zaczął harpun, dokończyły noże, i wkrótce całe obrzydłe cielsko potworu posiekane zostało na kawałki.

— Szczęśliwy to jednak traf, że ci pomoc tak w porę przybyła — odezwałem się, gdy Jan przestał mówić na chwilę.

— Szczęśliwy, panie... ale mnie się zawsze zdawało, że było w tem coś więcej niż prosty traf jedynie.

— I dobrze ci się zdawało Janie — odparłem z powagą, uderzony tą prostą, a głęboką wiarą w Opatrzność. — Ale powiedzże mi, jakim przypadkiem towarzysze twoi znaleźli się na szczycie tej skały.

— Poszli szukać wejścia do groty, zupełnie tak samo jak ja i chodząc pomiędzy skałami, natrafili na otwór świstawki. Kapitan chciał, żeby jeden z ludzi spróbował zsunąć się nią na dół, oni mu dowodzili, że to się na nic nie przyda, i właśnie gdy o tem rozmawiali, posłyszeli mój krzyk.

— Więc tak skończył *octopus?* pokrajali go malajczycy w szmaty?

— Tak, sir, pokrajali i razem z innym towarem powieźliśmy go na sprzedaż do Chin, a kapitan dał mi połowę pieniędzy, które dostał za niego. Otrzymawszy więc sporą kwotę pieniędzy, a w dodatku i dwadzieścia dolarów, które wziąłem za wynalezienie wejścia do groty, nieźle wyszedłem na tej podróży. Ale czy też pan zgadniesz, sir, ile ważył ten potwór?

— Nie — odparłem — nie mam o tem żadnego pojęcia.

— Czterysta centnarów z górą — rzekł stary majtek z przyciskiem i powoli rozwiązując skórzany worek, który trzymał w ręku przez cały czas opowiadania, dodał:

— Niech-no pan zobaczy, co ja tu sobie schowałem — I pokazał mi trzy czy cztery przedmioty barwy szarawo-brunatnej, podobne z kształtu do małych kubków i ze trzy cale obwodu mające, a potem wyjął z worka jeszcze coś, co wyglądało jak dziób wielkiego ptaka, twardy rogowaty i zaostrzony u końca.

Wziąłem to wszystko do ręki i zacząłem przyglądać się ciekawie.

— Jak się panu zdaje, jaka być może wielkość tego dziobu? — spytał Jan, który oka ze mnie nie spuszczał podczas gdy oglądałem nieznane mi dotąd okazy.

— Trzy do czterech cali grubości, a 7 lub 8 długości od nasady do końca.

— Masz rację sir... cztery cale i ośm.., niemała rzecz jak się *to* zapuści w ciało i szarpie człowieka na kawały!

— Ale cóż *to* jest takiego, Janie? A to drugie co to? — spytałem, biorąc teraz do ręki owe niby kubki szare.

— To panie, jest dziób potworu, a tamte szare rzeczy ma umieszczone na ramionach, i niemi tak się przypija do ciała jak bańka.

— Tam do licha! — zawołałem zdziwiony.

Na zakończenie król nie wstając z tronu odczytał pierwszą swoją przemowę do narodu. Prawie po każdem ważniejszem zdaniu ponawiały się głośne, radośne okrzyki uwielbienia. Szczególniejszy zapał wulkanicznym wybuchem z przepełnionych piersi towarzyszył słowom, iż wielki żal po stracie ukochanego monarchy, całe Włochy wraz z domem sabaudzkim w jednę rodzinę połączył.

Kiedy król wspominał o swoim ojcu, głos jego drżał ze wzruszenia i łkanie tłumił w piersiach, mogąc zaledwie zapanować nad sobą.

Posiedzenie trwało trzy kwadranse, poczem król odjechał do Kwirynału spotykany wszędzie okrzykami ludu, witającego nowego władcę z uniesieniem.

Kiedy później królewska para w towarzystwie niemieckiego Następcy tronu i austrjackiego arcyksiężnej ukazała się na balkonie, a królewicz pruski wziął na ręce najstarszego synka króla Humberta, Ks. Neapolu, pokazał go ludowi i ucałował—zdawało się wówczas, że cały Rzym jednym wielkim głosem zawołał: — *Evviva!* które dalekiem echem musiało się rozejść po swobodnych Włoszech, świadcząc o miłości i przywiązaniu ludu do konstytucyjnego monarchy— i o łączności, jaką ta chwila między tronem a poddanymi ugruntowała.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Wiadomo już, że postanowiono Najwyżej wypuścić w roku bieżącym, wcześniej o parę miesięcy wychowańców ostatnich kursów wydziałów medycznego uniwersytetów, akademji medyko-chirurgicznej i szkół weterynaryjnych. Otóż w wypełnieniu tego postanowienia odnośnie do zakładów naukowych w Królestwie, ostatniemi dniami ministerjum oświecenia publicznego zakomunikowało kuratorowi warszawskiego okręgu naukowego, dla przedstawienia radzie uniwersytetu warszawskiego oraz dyrektorowi tutejszej szkoły weterynaryjnej kopję odezwy ministerjum wojny. Podług tej odezwy w uniwersytecie warszawskim i szkole weterynaryjnej warszawskiej, wypuszczenie studentów ostatnich kursów, za zgodą tych instytucyj, dopełnione zostanie w uniwertytecie warszawskim z dniem pierwszym marca, a w warszawskiej szkole weterynaryjnej z d. 1-m lutego, z tym jednak warunkiem, aby nie skracać wykładowych przedmiotów. Przy końcu kursu studenci medycyny obowiązani będą głównie pracować nad desmurgją, chirurgją polową oraz nauką o epidemjach, mogących najczęściej grasować w wojsku. Zauważymy wreszcie, że tylko w uniwersytecie dorpackim wcześniej, bo z nowym rokiem, wypuszczeni zostają studenci, ze szkół zaś weterynaryjnych żadna wcześniej niż warszawska wychowańców swych nie wypuści.

= Dochodzi nas wiadomość, iż wyższa władza, a mianowicie ministerstwo komunikacji, objawiło życzenie, iżby ruch pasażerski drogi nadwiślańskiej odbywał się ze stacji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Projekt ten dawniej już był podniesiony przez sam zarząd drogi nadwiślańskiej, który nawet w tej mierze prowadził z koleją wiedeńską układy. Kwestji jednak podówczas nie załatwiono z powodu, że stacja wiedeńska i tak już dość szczupła, przy znacznej liczbie własnych pociągów osobowych i towarowych, nie ma czasu i miejsca wolnego więcej jak dla jednego odchodzącego i dla jednego przychodzącego pociągu. Następnie zarząd drogi nadwiślańskiej dla dogodności publicznej pobudował stację na ulicy Zakroczymskiej i ta wkrótce już, bo po ukończeniu podjazdów, czemu tylko niepomyślna niepogoda staje na zawadzie, oddaną zostanie do publicznego użytku. Zdaje się jednak, że i ten dworzec będzie tylko tymczasowym i że ostatecznie kolej nadwiślańska posługiwać się będzie albo stacją drogi wiedeńskiej, albo też w razie gdyby to okazało się niemożliwem, w pobliżu tej ostatniej pobuduje dla siebie stosowny gmach stacyjny, z wszelkiemi przynależytościami, gdzie na stałe już koncentrowaćby się mógł wszelki ruch, tak osobowy jak i towarowy.

= W klasztorze pp. Sakramentek na Nowem-Mieście, urządzony będzie w roku bieżącym wodociąg, na co wyznaczony już został odpowiedni fundusz.

= Budżet Instytutu muzycznego warszawskiego na rok 1878 wykazuje dochodów w ogóle rs. 21684 i tyleż wydatków. Główną rubrykę dochodów stanowi zasiłek rządowy w ilości rs. 7600, oraz wpisy od 250 uczniów instytutu rs. 12500. Jak widzimy, uposażenie konserwatorjum jest bardzo skromne.

= Podobno w gmachu b. sądu apelacyjnego przy ulicy Miodowej, oddanym obecnie na pomieszczenie części biur rządu gubernialnego warszawskiego, i w skutek niedawno gruntownie odrestaurowanym, mają być w tym roku dodatkowo wykonane różne jeszcze roboty na sumę trzech tysięcy rubli.

= Bawi obecnie w Warszawie jenerał wojsk rumuńskich Ghika.

= Pan Michał Szymański, urzędnik kancelarji jenerał-gubernatora hr. Kotzebue, został delegowany przez warszawski oddział „Krzyża czerwonego", w celu przewiezienia ztąd na plac boju rozmaitych efektów. Pan Sz. w miesiącu listopadzie odbywał już podróż do Jass i Bukaresztu. W dniu wczorajszym zaś, jak słyszeliśmy, nadejść miał odeń telegram datowany z Kazanłyku.

† W tych dniach zmarł w Warszawie b. wychowaniec warszawskiego uniwersytetu i stypendysta na wydziale medycznym Mikołaj Henzel. Skończywszy z odznaczeniem wydział ten ś. p. Henzel przygotował się do zajęcia katedry chorób kobiecych i był jednocześnie lekarzem studentów naszego uniwersytetu. Śmierć przedwczesna przecięła pasmo jego marzeń i pożytecznej pracy.

= Przy domu pogrzebowym cmentarza wyznania katolickiego pobudowana zostanie nowa, murowana wozownia na pomieszczenie karawanów i innych pogrzebowych utensyljów. Co kosztować będzie około dziesięciu tysięcy rubli.

= Pan Alfons Parczewski, adwokat przysięgły przy kaliskim sądzie okręgowym, wydaje obecnie dzieło szerszych rozmiarów p. t. *Analecta Wielkopolskie*, którego pierwszy tom wkrótce opuści prassę i zawierać będzie: Taryfy poborowe województwa kaliskiego z 1618 r., a w szczególności okolic: kaliskiego, konińskiego, pyzdrowskiego, gnieźnieńskiego, nakielskiego poprzedzone wstępem autora, rzucającym światło na stan województwa, pod względem ekonomicznym i obyczajowym.

= W *Bibljotece Romansów i Powieści* wychodzi przekład powieści Andrzeja Theurieta: „Chrzestny syn margrabiego", która w oryginale była drukowana w *Paryzkiej Revue*. Jest to obrazek, bardzo udatnie nakreślony, pełen poetycznego wdzięku.

= *(Art. nad.)* — Szanowny redaktorze! Z powodu polemiki prowadzonej pomiędzy panem Adolfem Peretzem w imieniu zarządu stowarzyszenia subiektów handlowych a redakcją *Kurjera Warszawskiego*, podającego relację z ostatniego ogólnego zebrania członków i na skutek wezwania tejże redakcji, mamy honor oświadczyć, że zebranie cząstkowe na posiedzeniu swem w dniu 15 stycznia roku bież. odbytem, protokularnie wyraziło *votum nieufności* zarządowi, i że votum to popierało na zebraniu ogólnem przez członka swego p. Szmideberga. Wniosek o gremialne wyrażenie nieufności został przyjęty przez zebranie ogólne oklaskami. Dla zamanifestowania zaś tej nieufności, zebranie, *nie dopuszczone przez zarząd do systematycznego nad tem głosowania*, postanowiło znaczną większością głosów nie debatować wcale nad wnioskami zarządu.

Warszawa d. 24 stycznia 1878 r.

(Podp.) *Władysław Markuzy, Adam Zweibaum, Zygmunt Reichman, Leon Langfür, Paweł Breslauer, Józef Dickstein, H. Baumann, Juljusz Höflich, St. Nirenstein, Ludwik Krakowski.*

(Przypisek redakcji). Zamieszczając w szpaltach swoich powyższą odezwę, redakcja oświadcza, iż dla położenia kresu polemice, którą za zupełnie wyczerpaną uważa, na przyszłość żadnych już w tej sprawie artykułów zamieszczać nie będzie.

= Po dni ostatnich szarudze, mamy dziś jasne niebo.

I słońce obdarzyło ziemię swym uśmiechem.
Zaraz człeku raźniej i weselej.

= Z muzyki.

W deklamacyjnej części poranku p. Jakowickiej przyjmą udział: Królikowski, Derynżanka i Popielówna.

Pierwszy artysta naszego dramatu wypowie „Cmentarz pod Eylau" Wiktora Hugo.

Panna Derynżanka deklamować będzie „Śmierć słowika" Syrokomli, Popielówna zaś „Sen nie sen" Bałuckiego i „Fiołki" Prusinowskiego.

W koncercie p. Poortena, usłyszymy kilka nowych i nieznanych utworów.

Pani Jakowicka prócz arji solowej z „Don Carlosa" odśpiewa wspólnie z panną Matuszyńską duet Yradiera i z towarzyszeniem wiolonczelli śpiew p. t. „Śpij dziecino", skomponowany przez koncertanta.

Prócz tego w programie mieszczą się kompozycje Rubinsteina, Liszta, Chopina, Zarzyckiego i Coutina.

Dziś koncert Aleksandra Zarzyckiego.

Na przyszłym wieczorze towarzystwa muzycznego, znany kwartet Stattlera, wykona poloneza z „Hrabiny" aranżowanego z fortepianem dla tegoż kwartetu przez ś. p. Moniuszkę.

W przyszłym koncercie popularnym, wykonany będzie po raz pierwszy w Warszawie, koncert symfoniczny A. Rubinsteina na skrzypce z orkiestrą.

Program wczorajszego wieczoru Towarzystwa muzycznego, składał się z dzieł Beethovena, Mendelssohna-Bartholdy i mało znanego Tria, pana Kleczyńskiego.

Dzieło to kompozytor cokolwiek w szczegółach zmienił, i przerobił, a część druga kompozycji *Adagio con moto* oparta na szlachetnym temacie, pomimo nader w ogóle chłodnego usposobienia nieliczných słuchaczy, zdołała się podobać i zyskała oklaski uznania.

Po Trio p. Kleczyńskiego, odegrane były jeszcze warjacje koncertowe Mendelssohna na fortepian i wiolonczellę, oraz Trio (G. dur Nr 2) Beethovena.

Wykonali je pp. Kleczyński, Singer i Poorten.

= Składka od bydła na rok 1878 oznaczoną została na 2 kop. od sztuki; normalna zaś cena wynagrodzenia za zabite dla przecięcia zarazy bydło na obecne pięciolecie z d. 1 stycznia 1878 r., określono za buchaja i wołu rs. 50, krowę rs. 35, jałowicę 25 i za cielę rs. 5.

Dotąd, przyznaję, słuchałem opowiadania Jana nie zupełnie mu wierząc, istniało bowiem w moim umyśle pewne uprzedzenie, co do wiarogodności opowiadań żeglarzy, często przesadzających fakta nawet, gdzie sam fakt nie został przez nich zmyślonym.

Ale teraz, gdym trzymał w ręku te zeschłe szczątki zwierzęce, wyobraziłem sobie, jak strasznem musiało być za życia stworzenie tak groźnemi przyrządami uzbrojone.

— Kiedyśmy djabła wciągnęli na pokład — mówił Jan dalej — obciąłem mu to na pamiątkę. Ci co go nie widzieli, nie uwierzyliby pewno, jak ogromnym był ten potwór, gdybym im tego nie pokazał.

— Ja bym sam nie uwierzył—przyznałem się szczerze, wstrząsając się z przerażenia na myśl o sile, jaką musi posiadać taki potwór, opatrzony ośmioma olbrzymiemi ramionami, z których każde rzędem baniek uczepić się może ciała, i twardym dziobem gotowym szarpać i pożerać zdobycz pochwyconą w wężowe sploty ramion.

— No, Janie, szczęśliwie ci się udało — rzekłem, oddając mu to, co w dobrej wierze *pamiątką* nazywał.

— Udało się panie, nie ma co mówić, a jeżeli człowiek dziękował kiedy Bogu szczerze za wybawienie go od okropnej śmierci to z pewnością tego dnia, kiedym się wydobył z ramion djabła morskiego — najserdeczniej tę wdzięczność uczułem.

I stary majtek spojrzał w niebo, pobożnie uchylając kapelusza.

. . . . . .

Podczas naszej rozmowy przeszedł koło nas kapitan i tego samego dnia zapytał mnie przy obiedzie.

— Wszak Jan opowiadał panu swoje spotkanie z djabłem morskim? Przechodząc koło was usłyszałem słów parę.

— Opowiadał mi je w samej rzeczy, sir — odparłem i na pół z powątpiewaniem jeszcze a na pół pytająco, dodałem: Dziwna to historja?

— Ale zupełnie prawdziwa — odrzekł poważnie kapitan. — Jan i mnie opowiadał toż samo. Ja bo w ogóle nie wiele przywiązuję wiary do gawęd majtków, którzy zawsze coś cudownego mają do opowiadania, ale tym razem uwierzyłem łatwiej jakoś... Jan tak szczegółowo opisywał mi grotę, w której zresztą sam byłem dwa razy, tak zdawał się mówić prawdę, że gdy w parę miesięcy potem spotkałem owego kapitana malajczyka, od niechcenia niby wyciągnąłem go na opowiadanie tejże samej historji i powtórzył mi on słowo w słowo to samo co Jan powiedział, a prócz tego jeden z malajskich majtków obecnych wydarzeniu, potwierdził każdy szczegół. Obaj, kapitan i majtek, nie wiedzieli żem już słyszał to wszystko od Jana, a kiedy opowiadania ich się zgadzają, to najlepszy dowód, że rzecz sama jest istotną prawdą. Gdyby nie to, przyznaję, wątpiłbym do dziś dnia.

— I ja także wątpiłem, pókim nie zobaczył tych morderczych przyrządów, które mi Jan pokazywał. Teraz widzę, że często im co dziwniejsze i mniej prawdopodobne, tem prawdziwsze. Co to u nas w kraju o tem powiedzą?

— Nie wiem co powiedzą, młodzieńcze, ale jak spędzisz na tych wodach tyle czasu co ja, przekonasz się, że w ich głębi dzieją się rzeczy dziwniejsze, niż wszystko co fantazja ludzka wymyślić zdoła. Może tam na lądzie niejeden nie uwierzy w spotkanie Jana z djabłem morskim tak potwornej wielkości, ale ktokolwiek zna ocean Indyjski ten z łatwością da wiarę opowiadaniu starego majtka.

— Zarząd intendentury ogłasza, iż potrzebuje gotowych koszul płóciennych lub perkalowych i kalesonów płóciennych lub drelichowych dla żołnierzy. Z dniem 27 b. m. upływa termin składania odpowiednich deklaracyj.

— Słuszne dochodzą nas utyskiwania na nieporządek panujący na ulicy Książęcej przed gmachem, w którym mieści się szpital św. Łazarza.

Jeżeli właściciele prywatnych domów obowiązani są do utrzymywania w porządku trotuarów przed swojemi posesjami, to nie ma zasady aby od tego obowiązku wolne były gmachy instytutowe.

Tem więcej zaś obowiązek ten ciąży powinien na wspomnionym szpitalu, że ulica Książęca, mająca w tem miejscu znaczny spadek, w razie takiej ślizgawicy jak onegdaj i wczoraj, istotnie jest dla przechodzących niebezpieczną.

A przechodzi tamtędy bardzo wielu ludzi do licznych fabryk rozsianych na Solcu i nad całem pobrzeżem Wisły.

— Co figiel to grosz!

W bramie na ulicy Senatorskiej gdzie mieści się skład rycin, widzieliśmy nowy figiel niemieckiego pochodzenia.

Są to cztery główki typowe narodowości interesowanych mniej lub więcej, w kwestji wschodniej, narysowane na małej ćwiartce papieru.

Pod spodem mieści się zapytanie „Wer wird die Orient Frage lösen?“ (Kto rozwiąże kwestję wschodnią?).

Dowcip owego figla polega na tem, że złożona w pewien sposób ćwiarteczka, z czterech główek układa piątą, będącą portretem „żelaznego księcia.“

Za ów koncepcik, który w Niemczech kosztuje pewno nie wyżej trzech groszy, poczciwi warszawianie dają ochoczo dziesiątki.

Koncept więc lubo wątpliwego dowcipu opłaca się sowicie.

— Fabrykanci wyrobów jedwabnych na sposoby biorą się...

Ostatniemi czasy, pragnąc zrobić cięższemi a wskutek tego i droższemi swe wyroby zaczęli oni okrywać bardzo grubą warstwą barwnika (nieraz 50% wagi) włókno jedwabne, co jest bardzo dla... ich kieszeni skuteczne, ze względu, iż farba, osobliwie czarna, trochę mniej aniżeli jedwab' kosztuje.

Materje takie dobrze na zewnątrz wyglądają, lecz.., po wykruszeniu farby, nadzwyczaj prędko niszczą się...

Dodamy w końcu, że w obecnych warunkach celowych, sztuczne zwiększanie wagi jedwabnych materji, znacznie podnosi ich cenę.

— O... literę!

Pamiętacie czytelnicy ową nieporównaną scenę z „Wesela Figara“ Beaumarchais'go, w której rozgrywa się przed sądem sprawa „panny sprawiedliwej Verte Allurez imieniem!...“

Idzie tam o literę.

Nam chodzi tu o toż samo, to jest nie o „pannę sprawiedliwą“ lecz o... literę.

Fatalną tą głoską jest: *n*, wyraźnie: małe *n*.

Ktoś przed kilku laty wystąpił w literaturze z pseudonimem zaczynającym się i kończącym na głosce *n*.

Literę tę spotkać można było pod utworami w mowie ludzi i w bogów mowie...

Tymczasem w ostatnich dniach zjawia się drugie *n* (*Tyg. Powszech.*)

Biorą jedno za drugie, ztąd kolizja.

Dla uniknięcia zatem pomyłki objaśniamy, iż debiutująca na szpaltach *Tyg. Powszechnego* litera niema nic wspólnego z literatem ukrywającym się (jak powiedzieliśmy od lat kilku) pod głoską *n*.

— P. Stanisław Rewieński prostuje wiadomość podaną przez nas we wczorajszym numerze a równocześnie i w innych pismach, jakoby wychodząca w Warszawie *Gazeta rolnicza* miała przejść na wyłączną jego własność, dotąd bowiem żadne w tym przedmiocie układy pomiędzy panem R. a właścicielem *Gazety* miejsca nie miały.

— W fabryce zapałek przy ulicy Zaokopowej, zaszedł w dniu wczorajszym smutny wypadek.

Oto J. R., robotnik, zaszedłszy do suszarni zagorzał.

Spieszna pomoc wróciła mu przytomność, lecz lekarze nadziei wyjścia nie czynią.

— W dniu wczorajszym na Pradze podawano sobie wieść o przykrym wypadku.

W domu pod Nr 300, przy ulicy Moskiewskiej, mieszkał sześćdziesięcioletni wdowiec, Józef B., były konduktor drogi terespolskiej.

Otóż od pewnego czasu drzwi mieszkania jego były wciąż zamknięte, on sam zaś się nie ukazywał.

Sąsiedzi zwrócili na to uwagę, a policja, którą o fakcie zawiadomiono, uważała za właściwe drzwi z wewnątrz zamknięte, urzędownie otworzyć.

W mieszkaniu na łóżku znaleziono Józefa B. nieżywym.

Z zebranych przez śledztwo szczegółów okazuje się iż B. odebrał sobie życie przez zaczadzenie.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego* M. S. rs. 1 na koszule dla paralityków; E. A. b. uczennica rs. 3 dla panny Denker; A. S. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej. Złożono oraz mundur galowy, vice-mundur i szpadę urzędnika klasy VIII do spieniężenia dla najbiedniejszych. Bezimienni dają rs. 20 — Kto da więcej?

— W domu miejskim przy ulicy Nowy Świat Nr 16, założone zostało Przytulisko dla 25 obojga płci dzieci wojowników znajdujących się w armji czynnej.

Z tych dzieci powinno być miejscowych 12, a przychodnich 13.

Przytulisko ma w obecnym czasie miejscowych dzieci 11, a przychodnich 10. Pomiędzy nimi prawosławnego wyznania 8, katolickiego 11, ewangelickiego 2.

Środki materjalne z których się przytulisko utrzymuje, składają się z ofiar pieniężnych od następujących osób.

Od P. J. 600 rs., od pani B. 100 rs., od pana P. 36 rs., od pana L. 25 rs., od pana J. 12 rs., od pana T. 5 rs., od hr. R. rs. 5., od pana C. 4 rs. 50 kop., od pani S. Z. 4 rs., od pani O. 2 rs., od hr. P. 2 rs., od pana K. 1 rs,, od pana C. Z. 1 rs., od pani Szcz. 2 rs. 50 kop., od pani O. 3 rs. od P. S. 3 rs.. od pana Z. 3 rs., od pana W. 3 rs.; w ogóle do 6 (18) stycznia 812 rs.

Oprócz ofiar pieniężnych wiele osób złożyło na ręce opiekunek zakładu różne rzeczy służące do ubrania i innych użytków gospodarskich.

Urządzenie Przytuliska: 11 łóżek, pościeli i bielizny kosztowało 223 rs.; całodzienne życie dzieci (z rana herbata i bułki, obiad składający się z mięsa i jarzyny, o 4 godzinie podwieczorek, i dla miejscowych o 7 herbata i bułki) wynosi miesięcznie z opłatą dozorczyni i sług 110 rs.

Przytuliskiem opiekują się pp. O. Józwikiewiczowa i A. Balicka. Wykład religji raczyli przyjąć na siebie bez wynagrodzenia: ks. Budziłowicz dziekan prawosławnego wyznania i kapelan 10 piechotnej dywizji ks. Dunin Wolski, dziekan katolickiego wyznania.

Najbliższy dozór nad dopełnieniem warunków sanitarnych zakładu, raczył łaskawie przyjąć na siebie rz. r. st. profesor dr Walter.

— Egzekutorowie testamentu ś. p. Józefy z Rutkowskich Sierakowskiej, wzywają niniejszem te osoby, które przyznają sobie prawo uczestniczenia w legacie rs. 3000, do rozdziału w stosunku rs. 150 pomiędzy dzieci przez testatorkę lub ś. p. jej syna do Chrztu św. podawanych, zapisanym, aby właściwe dowody, t. j, metryki urodzenia i świadectwa urzędowe o pozostawaniu przy życiu kandydatów w dniu 12 września n. s. 1876 r. na ręce współegzekutora, Artura Rutkowskiego w Spethalu górnym pod Włocławkiem zamieszkałego przed dniem 1/13 sierpnia r. b. pod prekluzją nadesłały. objaśniając, iż osoby w Warszawie zamieszkałe mogą je złożyć na ręce współegzekutora Antoniego Trębickiego w domu Nr 68 na Nowym-Świecie.

— Ze sprawozdania pełnomocnika przy pociągu sanitarnym warszawskim Nr 10. widać, iż od dnia 25 listopada (7 grudnia) 1877 r. do 1 (13) stycznia 1878 r. na utrzymnie rzeczonego pociągu wydano z funduszów warszawskiego miejscowego zarządu towarzystwa Czerwonego Krzyża rs. 2391 kop. 98½, a to mianowicie na następujące potrzeby: 1) na płace składowi osób pociągu i służbie niższej rs. 1459 kop. 67½; 2) na żywność dla chorych i ranionych, którzy przepędzili w pociągu dni 10, w ogólnej liczbie 2047 osób, rs. 354 kop. 38, co stanowi na osobę w ciągu jednej doby 17,3 kop.; 3) na stół dla 38 osób personalu sanitarnego i usługi,— komendanta pociągu, 4-ch oshb niższej służby komendy drogi żelaznej, w ciągu dni 37, rs. 443 kop. 94, czyli na osobę w ciągu jednej doby kop. 28,5; — 4) na oświetlenie pociągu rs. 18; — 5) na pranie bielizny rs. 84 kop. 42; — i 6) na różne drobne wypadki rs. 31 kop. 57. Takim sposobem, utrzymanie każdego chorego odnośnie do wszystkich wymienionych punktów, wyjąwszy wydatku na lekarstwa i materjały opatrunkowe, wyniosło około rs. 1 kop. 17.

— Działalność teatrów petersburskich w r. z. 1877 wyraża się w następujących cyfrach: nowych dzieł wystawiono 27, wznowiono 46, wziętych z poprzedniego repertoaru odegrano 84. Najobszerniejszy repertuar A. Ostrowskiego, dał sztuk 11, mianowicie: nowych 1, wznowionych 5 i z poprzedniego repertoaru 5. Wszystkie one stanowiły razem 33 przedstawień. Opera rossjska od 1-go września 1877 do 1-go stycznia dała 15 oper. Balet dał 12 wielkich baletów, trzy mniejsze, i kilka urywków, oraz divertèsmentów. Najwięcej powodzenia miał balet „Bajaderka,“ powtórzony 29 razy.

-- W całej zachodniej Syberji panują obecnie nadzwyczajne mrozy; dochodzą one do 40 i więcej stopni Reaumura.

— Według urzędowego wykazu w roku 1876, granice Rossji przejechało w ogóle osób 860148 z tych 846652, drogą lądową, zaś 13496 morzem; wyjechało zaś przez granice w ogóle 819799 osób t. j. lądem 811750 a morze 8049.

Ruch ten według narodowości tak się przedstawia:

	Przyjeachło	Wyjechało.
Rossjan . .	302653 . . .	347297.
Szwedów . .	373 ! . .	329.
Duńczyków .	518 . . .	490.
Niemców . .	402888 . . .	342674.
Anglików . .	4121 . . .	2515.
Francuzów .	4611 . . .	2917.
Hiszpanów .	47 . . .	71.
Włochów .	1833 . . .	1433.
Szwajcarów .	1184 . . .	957.
Greków . .	2196 . . .	1484.
Turków . .	5468 . . .	3143.
Pod. austrjac.	119764 . . .	102651.
Japończyków .	23 . . .	19.
Amerykanów .	933 . . .	656.

Nekrologja.

† W dniu 26 stycznia w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Karola **Simlera,** w kościele św. Krzyża o godzinie **10-tej** z rana, na które pozostałe w głębokim żalu córki i zięciowie, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —1416—1—2

† W dniu 22 stycznia r. b., po krótkiej lecz ciężkiej słabości, przeżywszy lat 18, zakończyła życie ś. p. Józefa z Nowodworskich **Pogorzelska**. Pozostali w nieutulonym żalu rodzice, brat i siostry, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu w dniu 25 b. m. to jest w piątek o godzinie **2 ej** po południu na cmentarz powązkowski, odbyć się mający. —1377—

† Ś. p. Władysława z Zawadzkich **Domini,** żona urzędnika, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 36, w dniu 23 b. m. zakończyła życie. Pozostały mąż z matką zmarłej i dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w kościele Panny Marji na Nowem Mieście w dniu 26 b. m. w sobotę, o godzinie **10tej** rano i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —1433—

† Pozostała wdowa po ś. p. Józefie **Schall,** z dziewięciorgiem dzieci i wnukami, składa najszczersze podziękowanie Szanownemu Duchowieństwu z parafji Narodzenia Najświętszej Marji Panny, pp Fabrykantom, oraz całemu Zgromadzeniu Czeladzi i Kolegów garbarskich, jak i wszystkim Osobom, które w dniu 22 stycznia 1878 roku oddali ostatnią chrześcjańską i koleżeńską przysługę, poniósłszy na swych barkach zwłoki ś. p. męża mego, na miejsce wiecznego spoczynku. *Marja z Jędrzejewskich Schall.* —1428—

— Pod wpływem szczerego żalu, po stracie najlepszego przyjaciela b. p. Maurycego **Frenkla,** poczytuję sobie za obowiązek serca poświęcić kilka słów jego pamięci.

Zmarły, jakkolwiek liczył zaledwie 30 wiosnę życia, zajmował już od lat kilku w naszem społeczeństwie zaszczytne stanowisko adwokata. Ukończywszy w 22 roku życia kursa prawne w uniwersytecie warszawskim, wszedł niebawem na drogę czynu, na której przez prawność i zdolność, zjednał sobie uznanie zwierzchników. W skutek tej okoliczności, podczas nowej organizacji sądownictwa, był on jednym z szeregu prawników mianowanych najpierwej obrońcami przysięgłymi. Wykształcenie b. p. Maurycego nie ograniczało się tylko na znajomości prawa, bo i w zakresie ogólnej wiedzy, pomimo młodego wieku, poczynił niemałe zdobycze. Intelligencja jego i uczciwość charakteru znane były tym, z którymi w bliższych pozostawał stosunkach i jednały mu szczerych przyjaciół oraz klijentelę.

Nieodżałowany ten młodzieniec był przytem chlubą, podporą i pociechą swej zacnej matki, która z bezprzykładną troskliwością dokładała wszelkich starań, ażeby zachować przy życiu ukochanego syna. Niestety! wszystkie jej zabiegi okazały się daremnemi, gdyż ciężkie cierpienia, którym uległ Maurycy rozwijały się z wielką szybkością i wreszcie przecięły w dniu 18 b. m. jego tak krótkie istnienie.

Pogrzeb b. p. Maurycego odbyty w ubiegłą niedzielę był najwymowniejszym dowodem sympatji, jaką ten młodzian zaskarbił sobie wśród grona przyjaciół i kolegów. Bez względu bowiem na odległość miejsca, szanowni adwokaci, oraz przyjaciele zmarłego nie mogli oprzeć się chęci oddania b. p. Maurycemu w niezwykły sposób ostatniej posługi. Ulegając więc uczuciom prawdziwego żalu i szczerej przyjaźni, ponieśli na ramionach zwłoki jego z domu aż na sam cmentarz w asystencji licznego orszaku.

Myśl o tej miłości, jaką sobie zjednał, szanowna matko,

Twój syn nieodżałowany, niech cię pociesza w smutku i ukoi łzy po jego stracie. Wierzaj, że każdy, kto miał sposobność znać bliżej Maurycego, wraz ze mną, westchnie gorąco do Boga za jego szlachetną duszę. *Józef L...a.* —1388—

— Pozostała w nieutulonym żalu matka i bracia po b. p. Maurycym **Frenklu,** serdecznie dziękują wszystkim Znajomym, Przyjaciołom i Kolegom, którzy nieśli na swoich barkach aż na miejsce wiecznego spoczynku, tak drogie dla pozostałych zwłoki. *Ewa Frenkel i bracia.* —1422—

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg 24-go. (Telegram z Bogotu). Generał Strukow zajął Adrjanopol dnia 8 (20) bez wystrzału. Jego Cesarska Wysokość Głównodowodzący przybędzie tu w dniu 15 (27) b. m. Armja Sulejmana-paszy pozbawioną została całej artylerji.

Przegląd polityczny.

Ciągle jeszcze trwa tajemnicze milczenie **w sprawie rokowań pokojowych.** Z obu stron widocznie przedsięwzięto pewne zmiany w instrukcjach, co *Presse* wnioskuje po przyjeździe J. C. W. W. Ks. Mikołaja młodszego do głównej kwatery i po wysłaniu tamże Izzet-beya.

Domysły, na jakich prasa opierała dotąd swoje zdania o warunkach pokojowych, nie zostały niczem pewnem poparte. *Daily Telegraph* pod datą 20-go otrzymał ze Stambułu szczegóły co do obustronnie stawianych propozycji, a które ze stony Turcji ofiarowują na okup pokoju: zamianę Batum na wolną przystań, uregulowanie granic w Armenii aż po Kars, zburzenie twierdz Karsu i Erzerum i zamianę takowych na wolne miasta tureckie; zaś kongresowi europejskiemu mają być przedstawione kwestje niepodległości Rumunii, ustanowienia granicy Bulgaryi w Bałkanach, otwarcia Dardanellów dla wszystkich państw jednakowo a pozostawienia kwestji serbskiej i czarnogórskiej późniejszym obradom.

Rossja wymaga atoli, aby Adryanopol został włączony do Bulgarji, aby Dardanelle li tylko dla niej i dla Turcji otwarte zostały, Batumu zaś żąda wraz z częścią azjatyckiego wybrzeża ną wyłączną własność dla siebie.

Czy Porta zgodzi się na takie żądania, powinniśmy dowiedzieć się wkrótce; w obec nacisku stosunków wewnętrznych i porażki na polu bitwy, *Turquie* wzywa Rząd, aby nie szczędził żadnych ofiar w uzyskaniu pokoju i nie oglądał się na interesa innych mocarstw, a szczególniej na złudne nadzieje interwencji angielskiej. Mimo to bezwzględnej uległości Porty jeszcze ze wszystkiem zawierzać nie można, pełnomocnicy tureccy otrzymali polecenie w razie, gdyby warunki pokojowe były za ciężkie, pomimo całej zaufanej im odpowiedzialności,—zwrócić się do Konstantynopola po ostateczną decyzję.

Dla braku bezpośredniej komunikacji felegraficznej głównej kwatery z Konstantynopolem, będą musieli parlamentarze tureccy za zezwoleniem W. Ks. Głównodowodzącego, wysyłać swoje korespondencje przez Bulgarję, Rumunję i Austrję, co również do szybkiego toku obrad przyczynić się nie może.

Oprócz strat materjalnych i grożącego ztąd Turcji niebezpieczeństwa, najwięcej taka zwłoka uczuć się da Anglji: **lord Beaconsfield** czeka jak na rozżarzonych węglach jakiejś pewnej wskazówki, z której mógłby skorzystać w obec parlamentu trawiącego marnie dzień za dniem na próżnem wyczekiwaniu kwestji, która ma zadecydować o przyszłej polityce gabinetu. Znaną jest cierpliwość albiońska, ale w tym wypadku lordowie doszli do jej granic.

Nad hypotezami niepodobna bez ubliżenia powadze rządu rozpoczynać dyskusji, która zakrawałaby na walkę przeciw wiatrakom, a o donkiszotyzm dyplomacji angielskiej posądzić nie można.

Lord Beaconsfield musi mieć pewne dane, na których ma oprzeć swój program, inaczej nie śmie się odezwać w obec parlamentu urzędownie.

Prasa rossyjska, jak np. *Journ. de St. Petersbourg* rozbiera dzisiejsze położenie gabinetu angielskiego i utrzymuje, że takie rezerwowe zachowanie się Anglji wcale do przyspieszenia pokoju przyczynić się nie może, gdyż utrzymuje w Turcji nadzieję możebnego ratunku w przyszłych decyzjach parlamentu angielskiego. Interesa Anglji nie zyskają wcale na pokrzyżowaniu bezpośrednich układów rossyjsko-tureckich, a *Agence Russe* podnosi niekonsekwencję w postępowaniu Rządu, który od warunków pokojowych Rossji czyni zawisłym swój polityczny program, a wpływem swym i protestami u Porty, wstrzymuje swobodniejszy bieg układów pokojowych.

Sytuacja polityczna ciągle przeto jest zawikłaną jak węzeł gordyjski i zależeć będzie od przyszłych wypadków, czy go zręczne palce dyplomatów, rozplączą, czy ostrze miecza rozciąć będzie musiało.

Dyplomaci tureccy stracili wszelką nadzieję w swoje własne siły. Serwer basza bardzo pessymistycznie o losach Turcji wyraził się na odjezdnem z Konstantynopola: „Idziemy na oślep, popchnięci przez Anglję, rzekł z goryczą, po drodze, której nie znamy, a która w każdym razie do przepaści prowadzi. Państwo ottomańskie jest stracone".

Jakkolwiek tych słów zrozpaczonego ministra nie należy uważać za wyrocznię, to przecież świadczą one o stanie i usposobieniu Rządu tureckiego, który nieoględnością swoją i zbytniem ufaniem sobie i drugim doprowadził do takiej katastrofy.

Z teatru wojny zawsze jednakowe na niekorzyść turków wiadomości nadchodzą. Wojska sułtańskie szykują się obecnie do obrony stolicy. Pod Czurla, na połowie drogi między Konstantynopolem a Adrjanopolem Achmed-Ejub basza z 20-tysięcznym korpusem, pod Czataldia Mukhtar i Szefket basza stanąć mają zaporą.

Presse utrzymuje, że obecnie dwie tylko alternatywy mogą zakończyć wojnę, albo zawarcie rychłego pokoju, albo zajęcie przez rossjan brzegów morza Marmora i Egejskiego, co przy szybszej akcji zbrojnej od akcji dyplomatycznej prawdopodobniejszem się wydaje.

Rumuni zająwszy ostatnią na zachodzie pozycję pod Florentynem **osaczyli ostatecznie cały Widdyń,** a baterje rumuńskie z Kalafatu i oblężnicze na prawym brzegu nie przestają obrzucać twierdzy pociskami.

Wiadomości telegreficzne.

— *Petersburg 23-go.* — Telegram urzędowy z Kazanłyku datowany wczoraj, donosi, że jenerał Strukow zajął Adrjanopol 20-go b. m. wszedłszy do tego miasta bez wystrzału, na czele $5^1/_2$ szwadronów jazdy. Jenerał Strukow ustanowił w Adrjanopolu zarząd tymczasowy. J. C. W. W. książę Głównodowodzący wyjeżdża do Adrjanopola 24-*go*, a 27-go spodziewa się tam przybyć.

Z Aten telegrafują do *Gołosu*, że ze stolicy Grecji 2000 uzbrojonych ochotników udało się do Tessalji do oddziałów powstańczych.

Z innego źródła jest także z Aten wiadomość, że ministerjum podało się do dymisji. Obiegają pogłoski, że Komundurosowi król powierzy utworzenie nowego gabinetu usposobionego wojowniczo.

Pod Petroszani i Zimnicą przeprawa przez Duuaj odbywa się teraz po lodzie.

— *Wiedeń 23-go.* — Do *Pol. Cor.* telegrafują z Konstantynopola, że rozpoczęte w Kazanłyku układy, prowadzić ma z tureckimi delegatami radca stanu Relikow.

Z Belgradu telegrafują do tegoż dziennika, że książę Milan przełożył J. C. W. W. Ks. Mikołajowi, telegrafem, żądania Serbji, z prośbą o uwzględnienie ich przy układach o pokój.

Horwatowicz ze swym korpusem od trzech dni toczy walkę z Hafizem paszą, w wąwozie Kazanłyckim.

Do tegoż dziennika telegrafują z Aten, że w Tessalji powstanie wzmaga się, i że rząd grecki wysłał znaczne oddziały wojsk swych nad granicę grecko-turecką.

Telegramy prywatne.

Warszawa 24-go stycznia 1878 roku.

Londyn 23-go. — Donoszą do *Daily Telegraph*, że do 2-ej po południu w poniedziałek Porta nie miała jeszcze żadnej od swych delegowanych wiadomości; telegrafowała zatem do J. C. W. W. Księcia z zapytaniem o przyczynę takiego opóźnienia w zawiadomieniu o warunkach rozejmu. *Standardowi* donoszą: „Porta dowiedziała się w tej chwili o istnieniu tajnego traktatu Rossji z Persją, mocą którego Rossja poręcza Persji otrzymanie prowincji Kerbela i Bagdad, gdyby jakiekolwiek mocarstwo miało dopomódz Turcji." Według *Daily News* Rossja ma podobno zaproponować ustąpienie Bośni i Bulgarji państw niepodległych. Położenie Rumelji jest strasznie rospaczliwe. Codziennie po 4000 zbiegów przybywa do Konstantynopola. Dunaj pod Zimnicą stanął. Transporty przechodzą po lodzie.

Według *Daily Telegraph* Sulejman pasza ze 108 bataljonami piechoty, 115 działami i dywizją Bakera stoi w Dramie (w Macedonji, na wschód od Seresu). Wojska te mają wsiąść na statki w Kawali i odpłynąć do Konstantynopola. W Gallipoli panika, bo rossjanie podobno zbliżają się do tego punktu.

Londyn 23.—W Izbie niższej oświadczył Northcote, że królowa otrzymała bezpośrednio od sułtana prośbę ażeby medjacja została przedstawioną Najjaśniejszemu Cesarzowi Aleksandrowi przez gabinet brytański. Bourke wyjaśnił, że Rząd otrzymał sprawozdanie bez żadnych atoli informacyj o posuwaniu się znacznej siły rosjan do Gallipoli.

Londyn 23-go.—Pogłoska jakoby Anglja zaprojektowała. aby zwołać konferencję neutralnych mocarstw, gdy ogłoszone zostaną warunki rossyjskie, jest bezzasadną. Wczoraj odbyła się znów rada ministerjalna.

Londyn 23-go. — Northcote w dalszym ciągu nadmienił: królowa oświadczywszy cesarzowi Aleksandrowi gorące życzenie pokoju prosiła o przyspieszenie układów, któreby do pokoju doprowadzić mogły. Odpowiedzi cesarza nie może zakomunikować, gdyż wręczoną została prywatnie.

Konstantynopol 22-go. — Rosjanie zamianowali biskupa greckiego gubernatorem Adrjanopola i zdali zarząd cywilny Fassa-efendemu. Sulejmanowi nakazano bronić linję Bulair. Manthorpa ma tam przewieść wojska Sulejmana. Pogłoski o dwumiesięcznem zawieszeniu broni i marszu wojsk rossyjskich na Galipoli, jeszcze nie są urzędowo potwierdzone. Z Van donoszą z dnia 18 b. m. Rosjanie przybyli do Choronki niedaleko Musz.

Warna 22-go. — Korespondent gazety *Neue freie Presse* donosi co następuje: znaczny oddział kawalerji rossyjskiej w sobotę bacznie rekognoskował pod Hadżi-Oglu-Bazardżyk. Wojska egipskie pod dowództwem Zekarja-paszy, odparły wojska rossyjskie, które straciły 60 ludzi. Strata egipcjan wynosi 20 zabitych i rannych.

Madryt 23-go.— Obrzęd zaślubin odbył się z wielką uroczystością. (Król Alfons XII urodzony 18 listopada 1857 r., zaślubił, jak wiadomo, księżnę Marję Mercedés Montpensier, przedstawicielkę linji domu Burbonów).

Waszyngton 22-go. Izba reprezentantów przyjęła wniosek, za pośrednictwem komitetu ustanowiono ilość posiadanego przez Unię złota i srebra, oraz ustanowić sumę zakupionych sum za gotówkę poczem przez inną odpowiednią komisję ustanowić, przez którą izba mogłaby być poinformowaną, kiedy i jakiemi środkami odpowiedniemi publicznemu dobru możnaby było podjąć wypłatę złotem.

Białogród 23-go. — Ochotnicy pod dowództwem Milajewicza. Komunikacja między Mitrowicą i Nowym Bazarem jest przerwana. W Niszu utworzono radę gminną z 12 członków chrześcjan i 4 mahometan. Wszystkie władze w nowych okręgach podlegają ministrowi oświecenia Bazyljewiczowi, znajdującemu się w kwaterze głównej.

Paryż 23-go. — Minister Freycinet rozwijał przed komisją budżetową sposób postępowania przy projektowanej budowie kolei żelaznych. Dzisiaj potrzeby na tę budowę wynoszą tylko sto miljonów i budżet je pokrywa. Na przyszły rok potrzeba będzie 180 miljonów.

Zupełne rozpoczęcie projektowanych zmian nastąpi dopiero w r. 1880, w którym towarzystwa zupełnie budować zaprzestaną. Pieniądze się zgromadzi przez wypuszczenie obligacyj długoterminowych.

SZARADA.

Trzecia z czwartą coś nakształt kija,
Na niej roślina życie swe rozwija,
Kto na *pierwsze trzecie*, lecz sztuczne, gotowy,
Ten nie zdrów,— chociaż czasem miewa je i zdrowy.
Wierzchołek to *pierwszej drugiej* wysoko się wznosi.
Cała, ciekawe wieści codzień nam przynosi.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Ogród*).

KORRESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Do K. B.* Będę na 3-ciej maskaradzie, ale pod warunkiem, że dasz mi się poznać, odpowiedz przed maskaradą. — *A. Z.*

— Dr Władysław **Belkie**, ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza. Krakowskie-Przedmieście Nr 10. Przyjmuje chorych od 4-tej do 6 tej po południu.
—44— 5—6

— **Fr. Szuch**, adwokat, otworzał kancelarję w Piotrkowie w Starym Rynku w domu W. Grzędzicy, gdzie drukarnia Bełchatowskiego. 2—3

— ***INSTYTUT LECZENIA, Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3,*** przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem ***MASSAGE***, na Gimnastykę ***higieniczną*** zaś przyjmuje w odpowiednie komplety. ***M. Olszewski.***

— ***Zakład Gimnastyki S. Zewalda,*** ulica Chmielna Nr 9. —677—4—6

— **W ambulatorjum** Szpitala **św. ROCHA**, przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście**, udzielaną jest codziennie **bezpłatnie** porada lekarska **chorym,** a mianowicie:
Z chorobami **wewnętrznemi,** od godziny **9** do **10** rano, przez dra **Obrębskiego;**
Z chorobami **zewnętrznemi**, od godziny **10** do **11** rano przez dra **Stankiewicza.**

Kurs giełdy warszawskiej.—dnia 24-go stycznia 1878 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone
Berlin á vista z krótkim terminem (3 dni) 300 marek	141.30—15—07½—141;—140.55	141.	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.52	9.52	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	114.45	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	120 60	120.75	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone
Obligi skarbowe rs. 100	—	—.	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	99.75	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.	97 90	97.60
„ „ „ „ małe	—.	97 85	97.55
Listy zast. m. War. serji I	—.	92.25	91 95
„ „ „ „ II	—.	91.80	91.50
„ „ „ „ III	90 65	90 80	90.50
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy likwidacyjne duże	—.	—.	—.
„ „ małe	85.85	85.95	85.65
Bil. BankuOes. ser. I. II i III	—	96 25	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	232 50	—.
„ „ z r. 1866	—	232 50	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	—.	111.
Pożyczka wschodnia	—.	92.90	92.50

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	218
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	79.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	80.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	117	—.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	114	112
Akc. Banku Hand. w War.	—.	240	—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	240	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	227.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	125.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	550.	530.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	246	241
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.
Akc. Tow. fabr. machin.	—.	103	

Wartość kuponów od listów zastawnych $35^{5}/_{9}$ nowych $45^{15}/_{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $158^{1}/_{3}$ m. Łodzi $113^{8}/_{9}$ Listów likwidacyjnych $58^{9}/_{10}$ obligów skarbowych $125^{3}/_{5}$ pożyczki prem. I-ej emisji $15^{1}/_{3}$ II-ej emisji $181^{9}/_{10}$

Monety. Półimperjały rs. 7 91 — .— sztuki dwudziestofrankowe rs. — k. — marki niemieckie kop $47^{1}/_{4}$ pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austriackie rs. — kop. $81^{1}/_{2}$

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 3 w południe st. 1 Reomura. (750 Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 1 c. 6.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Pan Twardowski.** Jutro: **Marta.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Panna de Belle-Isle.**
Jutro: **Teatr amatorski.—Róża i oset. Z życia artysty.**

Towarzystwo Artystów Zagranicznych w Nowym Teatrze **Eldorado**, daje przedstawienia codziennie z nowym programem 77—0 — 17270 —

Kantor Informacyjno-Komissowy **B. Korpaczewskiego,** z oddziałem zleceń **pogrzebowych** w Warszawie, przy ulicy Trębackiej Nr 4 (dom własny). —417—14 0

DOMINA

do wynajęcia w Magazynie

J. Matuszewskiego,

ulica Miodowa Nr 2.
1—6 — 1378 —

OSOBA

dosyć młoda, mówiąca po francuzku, rozumiejąca i pisząca po rossyjsku. pragnie dostać miejsce Buchhalterki, Kassjerki lub Sklepowej w Warszawie, na prowincji lub w Cesarstwie. Reflektanci zechcą zostawić swoje adresy w Redakcji pod literą M. S.
—1404—1—3

Dzierżawca Kolonji

pana Wawrzeńca Kobyłeckiego, byłego Sędziego Apelacyjnego, zechce się zgłosić na ulicę Bielańską Nr 4, do domu obok kościoła S-go Andrzeja, na drugie piętro od frontu, w przeciwnym bowiem razie rozpoczęte zostanie postępowanie sądowe. —1420—1—3

Ktoby chciał wziąć za swoje

DZIECKO,

dziewczynkę. 6-cio tygodniową raczy się zgłosić na ulicę Ogrodową Nr 55, do Studniarza.
—1352—1—1



OSTRYCI OSTENDZKIE

(noctive), wyborowe, otrzymuje codzień świeże i poleca Skład Win **Ig. Lijewskiego i Ski**, wprost kościoła Ś-go Krzyża. 47-0 19103-



OSTRYCI OSTENDZKIE i Holsztyńskie,

codzień świeże, poleca Skład **A. Stępkowskiego.** 43—0 — 18777 —

JULJA K.

Podejmuje się czesania podług ostatniej mody na bale, wieczory i obiady, w swoim mieszkaniu po kop. 30, na mieście po kop. 50, oraz przyjmuje do przerabiania warkocze, koki, a także podejmuje się układania loków, to wszystko po bardzo przystępnej cenie.
Mieszka przy ulicy Aleksandrja Nr 7, na 1-szem piętrze, mieszkania Nr 2.
2—0 — 1297 —

OFICJALISTA

prywatny z prowincji, a teraz w Warszawie zamieszkały, w średnim wieku, pisze po rossyjsku i po polsku, rachunkowość znający dokładnie, poszukuje posady dla siebie. Rekomendacją od osób godnych wiary, tu w Warszawie uzyskać może. Świadectwa chlubne ma przy sobie. Ktoby z panów życzył sobie przyjąć takowego do obowiązku, może go zastać każdego czasu w domu, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 2 nowy, wprost Kopernika, Nr mieszkania 25, trzecie piętro.
—1408—1—3

Rs 6000

Potrzebne są w miejsce summy stojącej na 1-szem numerze hypoteki. Reflektanci raczą się zgłosić do Składu Nasion, przy ulicy Nowy Świat Nr 17, wprost ulicy Smolnej, od godziny 10 do 1 i od 3 do 7.
1—3 1412 —

BLINY

Porcja 30 kop. **codziennie** przez cały karnawał
W Handlu Win
W. RUDNICKIEGO,
Krakowskie Przedmieście, Nr 44.

Sklep Norymberski,

jest do sprzedania z powodu słabości zdrowia, przy ulicy Mostowej Nr 14.
—1351—1—3

Wakują miejsca na prowincji:

dla **Angielki i Nauczyciela Polaka.** Krakowskie Przedmieście Nr 7.—Rekomendacja Nauczycieli, Metrów, Guwernatek i Bon **Marji Dąbrowskiej.** —1405—1—3

Potrzebne są

Sklepowe z kaucją,

do sprzedaży pieczywa. Wiadomość na Krochmalnej ulicy Nr 23, w Sklepie Wiktuałów lub na Żelaznej ulicy, Nr 14 w Piekarni.
1—3 — 1421 —

Futro z Lisów ciemnych,

zupełnie nowe, powleczone aksamitem, jest do sprzedania. Ulica Długa Nr 16, mieszkania 13. —1353—1—1

Przy ulicy Chmielnej Nr 39, u właściciela domu, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

Algierka Niedźwiadkowa,

używana, w dobrym stanie.
—1364—1—1

Jest do wynajęcia

POKÓJ

umeblowany z usługą. Ulica Chmielna Nr 3 domu, mieszkania 1. —1359—1—1

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy.				Przychodzą do Warszawy.
Warsz.-Wiedeńska:	g. 7 m. 5	z rana kurjers., 2 klasy	g. 8 m. 50	wieczór.
„	„ 11 15	„ osobowy, 4 klasy	„ 5 „ 5	„
„	„ 8 „ 15	wieczór osobowy 4 klasy	„ 9 „ 20	z rana.
Warsz.-Bydgoska:	„ 6 „ 15	z rana „ 4 klasy	„ 9 „ 45	wieczór.
„	„ 2 „ 35	po poł. kurjers., 2 klasy	„ 2 „ 45	po połud.
„	„ 8 „ 15	wieczór	„ 9 „ 20	rano.
Warsz.-Terspols.:	„ 11 „ 23	rano pocztowy 3 klasy	„ 6 „ 48	wieczór.
„	„ 3 „ 45	po południu kurjers., 3 klasy	„ 1 „ 35	po połud.
Warsz.-Petersbur.:	„ 10 „ 45	rano osobowy	„ 4 „ 3	rano.
„	„ 10 „ 33	wieczór pocztowy	„ 6 „ 43	po połud.
Nadw. Do Mławy	„ 7 „ 6	wieczorem pocztowy	„ 10 11	rano.
„ „	„ 8 „ —	rano towarowo osobowy	„ 9 6	wieczór.
„ **Do Kowla**	„ 12 „ 5	po południu pocztowy	„ 4 . 15	po połud.
„ „	„ 10 „ 43	wieczorem towarowo-osobowy	„ 8 8	rano.

POTRZEBNA WIADOMOŚĆ!

HOTEL POLSKI

Ulica Długa

RESTAURACJA ZDROWIA.

Mam sobie za zaszczyt donieść, iż po kilkoletniej pracy w jednym z pierwszorzędnych zakładów gastronomicznych W-go Bocqueta, otworzyłem z dniem dzisiejszym Zakład Gastronomiczny, w zupełnie świeżo pod każdym względem elegancko i czysto urządzonym lokalu, zacząwszy od popularno-gospodarskich, aż do najwykwintniejszych potraw przez wykwalifikowanego w swej sztuce kucharza wydawane będą potrawy świeże, smaczne i zdrowe. Przytem wydają się od godziny 1-szej do 4-tej po południu **Obiady** złożone z pięciu potraw tylko na świeżem maśle przyrządzane po kop **50,** jak również przyjmuje zamówienia na wszelkie **wystawniejsze Obiady**, lub mogące się odbyć wesela i tym podobne zebrania liczniejsze w tymże lokalu. Przytem polecam gabinety oddzielne z osobnem wejściem.

Piwnice zaopatrzone są w dobór **wszelkich Win** pochodzących li tylko z renomowanego Handlu **Bocqueta** i podług tegoż cennika, z czem polecam się łaskawym względom.

R. Leon.

1—3 — 1387 —

Jest do sprzedania

KOLONJA

w całości lub częściowo na morgi, blizko Warszawy. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej Nr 16, w sklepie T. Stolz —493—3—6

Od 1 Lutego, jest do odstąpienia eleganckie

MIESZKANIE

składające się z jednego salonu, czterech pokoi od ulicy i jednego od podwórza, z przedpokojem, kuchnią i piwnicą. Wiadomość Dzika Nr 11, 1 sze piętro, Nr 17 mieszkania.
—864—5—6

Do wynajęcia w każdym czasie

Dwa Pokoje

i kuchnia, na 2-giem piętrze, świeżo odnowione, za rs. 14 miesięcznie, przytem stajnia i wozownia.—Tamże są do sprzedania salopki futrzane wraz z kołnierzykami i mufkami popielicowemi, w dobrym stanie, dla panienek od 13 do 16 lat, za bardzo nizką cenę. Tamka Nr 8. Wiadomość u stróża.
—444—3—3

Poszukuje się

MIESZKANIA

od 1-go Lipca 1878 r. na pierwszem piętrze,

składającego się z 7 pokoi, z których 2 przynajmniej dużych, przedpokoju, kuchni, spiżarni, piwnic, góry, z wodociągiem, i ogólnie z żądanemi zawsze wygodami, w środku miasta, to jest ulice: Królewska, Mazowiecka, Zielony Plac, część Nowego Światu, Marszałkowska, Czysta etc., w tej okolicy, nie zanadto oddalonej.—Adres. ulica Ś to-Krzyzka Nr 23 na parterze. W. P. 1 M. Ż.—3— 1285 —

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania, w bardzo korzystnem miejscu. Ulica Zakroczymska Nr 9
—460—3—6

Do sprzedania

Sklep

Korzenny z Dystrybucją, Norymberszczyzną i towarem piśmiennym. Chłodna Nr 52.
—1363—1—3

Od dnia 1 Stycznia 1878 r. w Zakładach moich wykładaną będzie: **Nauka kroju wszelkiej bielizny,** jako to: koszul damskich kaftaników, pegnoirów, koszul dziecinnych, majtek, koszul męzkich w rozmaitych fasonach, kołnierzy, mankietów, krawatów, szlafroków i paletotów męzkich rannych, gorsetów damskich i t. p. podług nauki słynnego Dyrektora Towarzystwa „Europejskiej Akademji Mód“ Henryka Klemma. Niezależnie zaś od tego wykładaną jest:

Nauka kroju i szycia sukien damskich i modeli, przez A. Gałecką, podług własnej oryginalnie napisanej metody, tak ułatwionej, że już po trzech lekcjach krajać można. Panienki nie umiejące szyć, uczą się na innych warunkach. Zapisy przyjmują się w Zakładzie nauki, Krakowskie-Przedmieście, dom zwany Roezlera Nr 85, w sieni przechodniej, na 1 szem piętrze lub w Pracowni, przy ulicy Długiej Nr 32. Wykład nauki kroju kop. 50, nabyć można we wszystkich księgarniach. **A. GAŁECKA.** —559—

Łaźnia Parowa (zwana pod Blachą)

J. M. NAIMSKIEGO,

Na Nowym Zjeździe Nr 2623 egzystująca, otwartą jest codziennie od godziny 8 ej rano do 10-tej wieczorem.

Od 1-go Stycznia n. s. 1878 roku, ceny są następujące:
Oddział I osobowa, na dwie osoby rubel jeden, nadto każda osoba więcej nad dwie dopłaca kopiejek dwadzieścia.
Oddział II tak zwany obywatelski, od osoby po kop. dwadzieścia.
Oddział III ogólnej od osoby kop. 6 (sześć).
Dzieci do lat 8-miu płacą w oddziale II-gim, po kop. 10, w oddziale III, po kop. 3.
W oddziale I-szym i II gim urządzone są prysznice ciepłe i zimne.
3—3 — 20 —

MAGAZYN MEBLI

wraz z Fabryką Stolarską **J. Tarnowskiego i Spółki**, istniejący poprzednio przy ulicy Nowy-Świat, Nr 38, w domu p. Bokte, obecnie w zupełności przeniesionym i w obszernym lokalu pomieszczonym został przy ulicy Królewskiej Nr 23, gdzie dawniej Tivoli. Przytem mamy honor nadmienić, że poprzedni wspólnik naszego Magazynu Pan Tomasz Otwinowski, obecnie w dawnym lokalu przez nas zajmowanym zostający, Magazyn Mebli na swoją rękę prowadzić będzie i z naszym Magazynem w żadnej solidarności ani wspólce nie zostaje.

W ciągu długoletniego mego zawodu, dokładnością wyrobów wychodzących z mej pracowni zyskawszy uznanie publiczne, starać się będę, aby i nadal na tej drodze, zaspakajając wszelkie wymagania gustu i mody, zasługiwać na względy Publiczności.
—756 3—3 — Z uszanowaniem, **J. Tarnowski i Spółka.**

ALPENKRAEUTER MAGENBITTER

dyetyczny Likier gorzki z ziół alpejskich, fabryki Augusta F. Dennlera w Interlaken (Szwajcarji),

przez zagranicznych Lekarzy używany jako środek hygieniczny przeciw słabościom żołądkowym z wielkim skutkiem.

Skład Główny ulica Hoża Nr 15.

Aug. Deloff et Comp.

NB. Również nabyć go można po cenie zniżonej to jest rs. 2 za butelkę w następujących składach:
W-go Ig. Lijewskiego i S-ki, wprost kościoła Św. Krzyża.
„ Ant. Stępkowskiego na Placu Teatralnym.
„ Alexan. Bocqueta, w gmachu teatralnym.
„ Korneckiego, Skład Wina, Nowy-Świat, Nr 40.
„ Juljana Rekowskiego, Nowomiejska, Nr 19.
Józefa Purwin, Miodowa, Nr 16, oraz we wszystkich główniejszych Restauracjach i Cukierniach.
Biorącym hurtownie, odstępuje się stosowny rabat. 3—6 — 1122 —

GŁÓWNY SKŁAD

Fabryki Żyrardowskiej

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w gmachu Towarzystwa Dobroczynności
POD FIRMĄ:

HIELLE & DITTRICH

poleca Szanownej Publiczności białą bawełnę do robienia pończoch i skarpetek, którą sprzedaje w paczkach pół funtowych, po cenach fabrycznych. 6—10 — 577 —

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

Merkury,

nadeszły tegoroczne

POWIDŁA ŚLIWKOWE,

i sprzedawane są po **kop. 15 za 1 funt,**
również

Sery: Szwajcarski, Śmietankowy i Hollenderski

20—0 **Wszystko w gatunkach wyborowych** — 17256—

Nauka kroju dla kobiet

podług francuzkiej najlepszej i udoskonalonej metody udziela się przez osobę posiadającą wyższą teoretyczną i praktyczną znajomość krawieczczyzny damskiej, osobom pragnącym gruntownego wykształcenia i wydoskonalenia się w tym fachu. O bliższych warunkach dowiedzieć się można każdodziennie przy ulicy Ciepłej Nr 8, mieszkania Nr 2.
—536—3—3

Domina i Kostiumy Krakowskie

damskie, zupełnie nowe, są do wynajęcia w **Magazynie Michalskiego,** ulica S-to Krzyzka Nr 19 —Ceny bardzo przystępne.
—1245—3 3

Jest do wydzierżawienia w każdym czasie

PROPINACJA,

we wsi **Międzyleś**, gdzie pomieszczony Sąd Gminny i Urząd Wójta Gminy, od stacji kolei żelaznej Tłuszcz, wiorst ośm. — Wiadomość na miejscu. 2-3 —904

Niecała Nr 8.

Fabryka Kwiatów Marji Olędzkiej,

posiada znaczny wybór kwiatów na obecny karnawał. Garnitury balowe od rs. 3. Kwiaty barometryczne. 1—6 — 1358 —

Ktoby miał do sprzedania

Szlaban z wieszadłem, Szeslong, oraz Biurko

w dobrym stanie, zechce nadesłać adres swój do Magazynu F. Wierzbickiego w Hotelu Angielskim. —1372—1—3

Garnitur Mebli

jesionowych, jest do sprzedania.—Tamże jest **Szal turecki,** mało używany. Wiadomość, Plac Aleksandryjski Nr 10, mieszkania 12, na drugiem piętrze. —1375—1—1

Ser Strachino

świeży, otrzymał Skład

A. Stępkowskiego

i takowy poleca. Wierzbowa Nr 5/473 c.
—2272—2—3

Są do sprzedania

Dwa duże Lustra

w złoconych ramach, za rs. 90. Do obejrzenia każdego czasu, ulica Smolna Nr 10.
—1385—1—3

Z powodu braku miejsca, jest do sprzedania

FORTEPIAN

w bardzo dobrym stanie. Cena nader przystępna. Wiadomość przy ulicy Orlej Nr 3, mieszkania 23, w oficynie. —1383—1—3

Niezawodny Środek

do wygubienia nagniotków.

Znany płyn Czajkowskiego Prowizora Farmacji, wygubiający bez żadnego bólu raz na zawze z korzeniami nagniotki w przeciągu dni 30—sprzedaje się **jedynie** w Magazynie Winiarskiego Nr 62, ulica Nowy-Świat (Flakonik kop. 50). —795—2—2

W Restauracji Hotelu Europejskiego

Bouquerel,

niezależnie od urządzanych, przez czas karnawału, po maskaradach kolacji po rs. dwa od osoby z winem. Wydawane będą trzy razy tygodniowo

BLINY,

to jest we Wtorek, Czwartek i Niedzielę, po 40 kop. porcja. —1006 3—3

POWIDŁA

prawdziwe węgierskie w najlepszym gatunku pud po rs. 9, na funty pojedyńcze funt kop. 25 Krajowe zaś pud rs. 4, na pojedyńcze funty funt po kop. $12^1/_2$, poleca handel

BRACI WRÓBEL

obok kościoła S go Krzyża.
19840—15—0—

A. Riedel, Fabryka i Skład Wyrobów Ponczoszniczych i Bielizny.—Krakowskie-Przedmieście, w Hotelu Europejskim. i S-to-Krzyzka, Nr 1.

Ostrzegam panów przemysłowców i osoby prywatne ażeby nie nabywali wekslu wystawionego przez Józefa Nowakowskiego, poręczonego przez M. Nowakowskiego i Mateusza Andziak in Blanco dnia 18 Grudnia 1877 r. na rs. 190, bo jest nieważny i nie ma wartości
Józef Nowakowski.
—1317—2—3

Ogłoszenie.

Z decyzji Intendenta Okręgowego, zawiadującego częścią transportową w Intendenturze, wzywa pp. Rzemieślników życzących przyjąć na siebie za umówioną roczną opłatą, utrzymanie w należytym porządku 23 fur i 31 szt. uprzęży końskiej, wraz z dokładną reparacją przedmiotów, o ile takowa w przeciągu roku potrzebną się okaże. Pragnący podjąć się tej czynności, zechcą na 16 (28) bież. mies. Stycznia nadesłać stosowne deklaracje z oświadczeniem cen do Piekarni Wojskowej, mieszczącej się przy rogu Smoczej i Gęsiej ulicy.—Tamże oglądane być mogą fury i uprząż w mowie będąca, tylko w dnie Niedzielne,—warunki zaś umowy, są do przejrzenia każdodziennie. —1008—3—3

Kop. 60!

100 Biletów wizytowych na pięknym francuzkim białym lub kolorowym **Brystolu**, w ozdobnym pudełku **60 kop.**

100 arkuszy listowego papieru i **50 kopert** z literami **kop. 40**, różnokolorowy **kop. 50**, najlepszy w deseniach **kop. 60** i t. d., takie same **komplety z imionami** dopłaca się **kop. 25, z Monogramami kolorowemi kop. 50,** poleca

SKŁAD PAPIERU I GALANTERJI

Ludwika Rosenzweig,

dawniej M. SZAFIR

Ulica Freta Nr 1, wprost kościoła Ś-go Jacka. 5—6 — 21425 —

Hotel Wiktorja w Krakowie

Ponieważ doszły mnie wieści, fałszywie i tendencyjnie rozsiewane, jakobym tak hotel, jakoteż i restaurację, od lat przeszło dwudziestu kilku egzystującą, miał zwinąć i całkiem do Francji się wynieść, widzę się zobowiązanym donieść Szanownej Publiczności, która do dziś dnia swemi względami mnie zaszczycała, że wieści te są fałszywe i rozsiewane przez zawistne i niechętne mi osoby. Jak dotąd, tak i nadal starać się będę zadość uczynić wszelkim wymaganiom, prowadząc pod własnym dozorem hotel, a szczególniej kuchnię, z którejto, przez długie lata mej praktyki, wyszło tylu uczni, zajmujących dziś stanowiska kuchmistrzów w pierwszych domach całej Polski. Szanowna Publiczność, nie dając ucha fałszywym wieściom, raczy jak dotąd tak i nadal zaszczycać mnie swojemi względami i zaufaniem. Apartamenta hotelowe na czas zimowych miesięcy zajmowane, dłużej nad dwa tygodnie, wynajmuję po cenach znacznie zniżonych.

A. Heurteux,

Właściciel Hotelu.
3—6 — 747 —

BIELANY!

Amatorowie szlichtady, bardzo pięknej, obecnie po zaobrębem Warszawy, mogą dostać w Restauracji Bielańskiej u obecnego Restauratora **K. Rutkowskiego**, wszelkich napoi, przekąsek na zimno i gorąco i dobry Poncz w każdym czasie, po cenach Warszawskich. 3—3 — 945 —

DOM

masiv murowany, nowy, gdzie jest stajnia i wozownia na powozy, w okolicy fabrycznej, blizko kolei Wiedeńskiej i ulicy Srebrnej i targu nowego Grzybowa, jest do sprzedania. Cała przestrzeń wynosi sześć tysięcy łokci kwadratowych; frontu niezabudowanego znajduje się 71 łokci Z korzyścią może być użyty na fabrykę tabaczną, zakłady mechaniczne, młyn kaszy perłowej, składy wapna, zboża, machin rolniczych i t. p. Dochód obecnie netto 2400 rs. Szacunek 30,000 rs. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Miedzianej Nr 5 nowy, (obok nowego Grzybowa) do godziny 12 z rana. —794—2—3

Wielka Licytacja
Porteru Angielskiego.

Z pozostałości po ś. p. Gustawie Wisnowskim, ma się odbywać w dniu 12 (23), 13 (24) i 14 (25) Stycznia r. b., przed południem od godziny 11 w domu W-go Borkowskiego Nr 28, przy rogu ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej.

6000 butelek

Angielskiego Porteru 1/1, 1/2, 1/4 w butelkach w mniejszych i większych partjach przez publiczną licytację, zaraz po przybiciu gotowizną płacić się mająco. 2—2 — 1276 —

Rekomondacja Nauczycielska
Steingraeber, ulica Daniłowiczowska Nr 8. Żądanym jest zaraz na wieś Nauczyciel Polak. z niższem wykształceniem; Bona Francuzka (młoda), poszukuje miejsca w Warszawie, w domu katolickim; Nauczycielki Polki, wysoko wykształcone, posiadające język francuzki, angielski, niemiecki, wyższą muzykę i śpiew, oraz Nauczyciele z wyższem wykształceniem, są do natychmiastowego umieszczenia. —1397—1—3

Przyjechała świeżo ze wsi

OSOBA

młoda, znająca się na prasowaniu, kuchni i w ogóle na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje zaraz miejsca Gospodyni. Ulica Bednarska Nr 4, stróż wskaże. —1390—1—2

Nauczycielka Muzyki,

posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcji za przystępną cenę,—może pakże udzielać na własnym fortepianie. Adresy uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. R.
—1155—2—3

WDOWA

w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domem w Warszawie lub na prowincji, może przyjąć także obowiązek sklepowej w jakiem handlu. Wiadomość, ulica Freta szeroka Nr 13 nowy, w podwórzu, u Rękawicznika. —1362—1—3

POMOCNIK

potrzebny do warsztatu kotlarskiego. Wiadomość, Elektoralna Nr 29. —1408—1—1

RZĄDCA
z Księstwa Poznańskiego,

Polak, żonaty, z małą rodziną, w sile wieku, teorytycznie i praktycznie wykształcony, z 13 letnią praktyką; od 7 miu lat zarządzający samodzielnie jednem z największych majątków Księstwa Poznańskiego, pragnie w Cesarstwie od 1-go Lipca r. b. przyjąć miejsce. Teżże ma dwóch żonatych Rządców, ludzi młodych, enercicznych i doświadczonych w zawodzie rolniczem po za sobą. Bliższej wiadomości o tychże trzech urzędnikach udzielić może W. Michalski, Subjekt w Cukierni W-go Semadeniego, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej i rogu Nowego Światu. —1050—3—3

M A M K A

młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki. Ulica Piwna Nr 25.
—1403—1—1

Konsultacja Dentystyczna,

otwarta od godziny 9 rano do 6 po południu. Cena wejścia z konsultacią i wyrwaniem zęba kop. 25.—Plombowanie po rs. 1.—Ząb sztuczny rs. 2. Ulica róg Długiej i Bielańskiej Nr 43. —314—7—10

Skład wyłączny
i sprzedaż wyrobów

Towarzystwa Przemysłowego w Ula. dówce, tak jak poprzednio utrzymywanym nadal będzie pod Nrem 2, przy ulicy Rymarskiej, gdzie z wszelkiemi zapotrzebowaniami zwracać się należy.—Przy składzie tym w oddzielnym lokalu urządzoną zarazem zostaje sprzedaż

Wódek i Likierów tegoż Towarzystwa na kieliszki.

—1200—2—6

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Traktyjernia,

przy ulicy Mostowej Nr 14, w bramie.
—1392—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

kompletnie uzdolnione do szycia kołnierzyków i mankietów, w nowo-założonym zakładzie fabrycznym. Dzika Nr 35. wprost Wojennego Placu, stróż wskaże. —1369—1—3

Do Magazynu Pauliny Pieńkowskiej, ulica Rymarska Nr 4, I-sze piętro, potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do krawieccczyzny damskiej i do maszyny. —1368—1—2

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, udziela lekcje i korrepetycje wszystkich przedmiotów kursu gimnazjalnego. Ulica Włodzimierska Nr 12, mieszkania 14, na dole, w drugiej bramie na prawo. —1370—1—6

Do dziecka małego, potrzebna jest

NIAŃKA

średnich lat, z dobremi świadectwami, dobrze mówiąca po rusku, jeżeli można to Niemka. Wiadomość od godziny 11 do 3 po południu, w Alei Jerozolimskiej Nr domu 18 lit. B., mieszkania 2. —1379—1—3

Potrzebną jest

MAMKA

z obfitym pokarmem, wiejska lub Niemka, bez długu. Chmielna Nr 10, mieszkania 3.
—1409—1—1

LUDZIE

odpowiedzialni, potrzebni są do sprzedaży towarów po mieście, na korzystnych warunkach. Królewska Nr 21, lewa oficyna na dole. —1344—2—6

Jest do odstąpienia zaraz

Skład Węgli i Drzewa,

położony w nader korzystnej miejscowości i na warunkach przystępnych. Bliższa wiadomość w „Kiosku," róg Nowego Światu i Alei Jerozolimskiej. —1410—1—3

Do sadzenia z nadchodzącą wiosną

Drzewka Lipowe,

różnej wielkości i wieku,
można nabyć w dobrach Żelazna pod Górą Kalwarją—tamże na miejscu, lub czyniąc zamówienia u W-go Sommera Kupca, przy ulicy Długiej, z dostawą do Warszawy.
—1382—1—3

Ważna wiadomość
dla Szanownej Publiczności.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w mym Zakładzie Stolarskim na Lesznie Nr 67, wyrabiam **Lodownie** różnych gatunków, najlepszego i najnowszego systemu, jako to: Pokojowe, Antałkowe z maszynką do zakładów Cukierniczych lub Restauracji, oraz do Składów Wędlin, gdzie z Wielmożnych Panów każdy kupujący jest zadowolony z kupna i dobroci wyż wspomnionych lodowni, a zarazem podejmuje się robót **Fabrycznych i Sklepowych,** które wykonywam jak najsumienniej, co na miejscu świadectwami udowodnić mogę.

Przybyły z zagranicy Czech.

Józef Kuchta—Stolarz.

—1312—1—3

Jest do sprzedania

Bióro Impérial

mahoniowe nowe, za rs. 45, takież orzechowe za rs. 35, wielka ottomana za rs. 50, Maszyna do szycia wcale nieużywana Weelera i Wilsona, za rs. 30; kanapka wiedeńska wyplatana, za rs. 25, umywalnia mahonipwa za rs. 15, palto syberynowe, podbite piżmowcami, bez kołnierza, za rs. 20. Graniczna Nr 14, mieszkania Nr 8. —1347—1—2

Do sprzedania

Suknia ślubna,

kaszmirowa, zupełnie nowa, bo tylko przez kilka godzin używana, bardzo strojnie zrobiona w pierwszorzędnym magazynie, za bardzo przystępną cenę. Alea Jerozolimska Nr 11, w drugiej oficynie, na 2-em piętrze na lewo. —1366—1—1

Z powodu żałoby, do sprzedania **Suknia lilla balowa,** z ciężkiej materji, prawdziwemi przybrana koronkami, nawet nieprzymierzana, **czarna jedwabna** w złote kłosy, **batystowa** biała.—**Pokój** osobny ciepły i suchy, do najęcia przy zacnej familji. Wiadomość, ulica Złota Nr 43, mieszkania Nr 17.—Tamże poszukiwaną jest Bona Francuzka, do piastowania dziecka. —1350—1—3

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
KAROLA SZLIS

Miodowa Nr 15 niedochodząc ulicy Długiej.

Odznacza się pięknem krojem, szczególniej **palt i ubrań wizytowych**, ceny, począwszy **od najniższych**. Inne ubrania jak Burki, Szlafroki i t. d. również pod każdym względem zadawalniające tak co do gustu jak i ceny. 3—6 — 930 —

W nowo otworzonym zakładzie

Kaferestaurant,

przy ulicy Trębackiej pod Nr 12 na 1-ym piętrze, dostać można każdodziennie wybornej kawy i wszelkich napojów tak gorących jak i chłodnych, przytem wydają się gorące śniadania, objady i kolacje, piwnica zaopatrzona w rozmaite i doborowe wina, piwo lagrowe z browaru P. Lentzkiego sprzedaje się na kufle, inne zaś na butelki. — Dla amatorów jest dobry bilard, szachy, arcaby i domino. — Zakład otwarty od godziny 6-tej rano.

3—3—650 **I. Leszczyński.**

Jest do sprzedania

R O T U N D A

koronkowa biała, która może być użyta do upięcia sukni i piękny pierścionek złoty szeroki z kamieniem i 16-tu brylancikami. Wiadomość, ulica Kościelna dom Nr 16, w lewej oficynie na 1-em piętrze, ze schodów na lewo.
—1386—1—2

Ktoby z zamieszkałych przy ulicy Wolskiej

zechciał stołować

o godzinie 1-szej, raczy złożyć adres w Kiosku VII przy ulicy Senatorskiej, obok figury Ś-go Jana, gdzie może się zaraz o warunkach dowiedzieć. —1394—1—3

Dyma pąsowa na wsypki,
Dryliszek biały i kolorowy

na kalesony. **Kalesony** gotowe od 70 kop. Piwna Nr 112, nowy 11.—**R. Koecher.**
—1393—1—12

Ulica Nowolipie Nr 6, mieszkania Nr 17, pozostawiono do sprzedania 12 par pięknych zagranicznych filiżanek wraz z czajnikiem. Album Matejki i Bluszcz kompletny z dwóch lat. Widzieć można od 2 do 4 codziennie, oprócz świąt. —1354—1—2

DO MOSKWY wyjeżdża za parę dni ajent znaczniejszych warszawskich firm, ktoby miał jakieś interesa do załatwienia czy to **handlowe,** czy **komisowe,** raczy oferty złożyć do dnia 28 b. m. do kantoru B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4.
1—2 — 1396 —



JARMARK KOŃSKI

na podwórzu koszar

w Inowrocławiu,

dnia 16 i 17 Kwietnia r. b. w związku

z rozlosowaniem Koni,

które zakupione zostaną na targu.

Ci z posiadaczy koni, którzyby sobie życzyli umieścić swe konie w stajniach, mogą zawiadomić o tem piśmiennie najpóźniej do dnia 9 Kwietnia pod adresem właściciela ziemskiego **Rath'a w Jazewie.** Późniejsze zawiadomienia mogą być jedynie uwzględnione w miarę rozporządzalnego miejsca.

Ceny za miejsca:

1. W stajniach koszarowych za jednego konia przez cały czas trwania jarmarku 3 M.
2. Za oddzielną przedziałkę 6 M.
3. Od koni na otwartem powietrzu, od jednego konia na dzień 50 fen.

Konie mogą być umieszczone w stajniach dnia 15-go Kwietnia i pozostać tam do 18 go Kwietnia.

Każdy zwiedzający jarmark płaci za wejście 50 fenig., stróże przy koniach otrzymują wejście bezpłatne.

K O M I T E T:

L. v. Grabski, Hinsch-Lachmirowicz, Hr. zu Solms, Landrat v. Schön, Ober-Lejtenat Kraszewski—Tarhomo, Rath—Jazewo.
—1253—1—4

S K Ł A D
BRACI LESSER

przy ulicy Rymarskiej,
otrzymał z zagranicy:

Bile bilardowe hamburgskie z kości słoniowej, w garniturach i pojedyńcze.
Bile piramidowe słoniowe.
Bandy gumowe do bilardów.
Skórki paryzkie do kijów.
Kredka do kijów, które po cenach stałych umiarkowanych sprzedają się. 1—3 — 1401 —

W Czerniakowie pod Warszawą,

OBERŻA

murowana piętrowa, obszerna, wraz z ogrodem spacerowym, zdatna na zakład fabryczny, jest do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomość w folwarku u Rządcy.—Tamże jest do sprzedania **wyborowe siano** nadwiślańskie. Zamówienia przyjmuje W. Wilczyński właściciel Zakładu Mleczarni w ogrodzie Krasińskich. —1398—1—6

Z okoliczności do sprzedania

Materja czysto wełniana

czarna (matelassé). Ulica Wspólna Nr 30, mieszkania 7. —1233—1—2



Fortepian

do sprzedania, o sześciu oktawach, w dobrym stanie. Ulica Smocza Nr 2487, nowy 2. Wiadomość u właścicielki domu. —921—2—3

Do wynajęcia:

przy ulicy Tłomackie Nr 9.

Od 1-go Kwietnia:
Pięć lub sześć pokojów, przedpokój, kuchnia etc., na 1-em piętrze.

Każdego czasu:
Sześć pokojów, przedpokój, kuchnia i t. d., na 2 em piętrze.

Od 1-go Lipca:
SZYNK z pokojem.

Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. 1—12 — 1589 —

POKÓJ

na 1-m piętrze, z osobnem wejściem, z usługą i opałem, jest do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Oboźnej Nr 2 nowy, stróż wskaże. —1365—1—3

Dla Osoby słabej w wieku, potrzebny jest

POKÓJ

wraz z życiem i opieką, u której z Pań Akuszerek. Wiadomość naprzeciw Zjazdu, w domu Dobrycza, stróż wskaże. —1402—1—3

Za rs. 7 miesięcznie, dostać można w środku miasta, **mieszkanie** z opałem, skomnie umeblowane, u mężczyzny w dojrzałym wieku. Pragnący otrzymać bliższą wiadomość, zechce podać swój adres w bilecie, oznaczonym literami O. N, w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
—1385—1—1

Do wynajęcia

w domu pod Nrem 476d, nowym 4 przy ulicy Nowo-Senatorskiej:

Lokal na 1-em piętrze, składający się z salonu frontowego, trzech pokoi od podwórza, kuchni, piwnicy i góry oddzielnej; przy kuchni znajduje się balkon z wygódką i ze zlewem.

Sklep piękny obszerny, z oknem wystawowem i pokojem. Wiadomość u stróża domu.

W domu pod Nrem 1078A, nowym 6 przy ulicy Granicznej.

Sklep piękny obszerny z oknem wystawowem.

Wiadomość u stróża domu lub w sklepie szkła Hordliczka w tymże domu.
—1381—1—3

Nagrody rs. 3.

Dnia 20 b. m., zgubiono **5 Kluczyków od kassy żelaznej**. Znalazca zechce takowe zwrócić do P. L. Brockiego, przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1797, nowy 23.
—1400—1—3

PUDEL

z żółtemi uszami przybłąkany, jest do odebrania przy ulicy Bednarskiej Nr 9.
—1380—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Января 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

KALENDARZ HANDLOWY
NA ROK 1878

opuścił prasę w końcu r. z. i zawiera oprócz części kalendarzowo-astronomicznej, wszelkie informacje tyczące się **poczt i telegrafów, wykaz instytucyj, władz, adwokatów i rejentów, komorników i woźnych, listę kupców, agentów i t. p., rozkłady jazdy kolei i żeglugi, KRONIKĘ HANDLOWĄ,** obejmującą najważniejsze fakta w różnych dziedzinach w przeciągu roku wydarzone, **losowania papierów krajowych i rossyjskich (wraz z RESTANTAMI),** niemniej **obliczeń miar, wag, monet, zamian, kursów i t. p., wszystkie te tabele kursowe i zamiany, które dotąd sprzedawano osobno.**

Cena egzemplarza w oprawie **rs. 1,** bez oprawy **kop. 90.**
Za przesyłkę pocztową dopłaca się **kop. 30.**
1—3 — 1027 —

Z początkiem roku 1878 wyjdzie
nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych i Ekspedycji Pism Perjodycznych
KONSTANTEGO BUDKIEWICZA
W ŻYTOMIERZU,
Księgarza i Komisjonera Szkół gub. Wołyńskiej.

Od kilku lat wyczerpane i wielce poszukiwane dzieło, w nowem zupełnie wydaniu i o połowę pomnożone, pod tytułem:

KUCHARKA SZLACHECKA
Podarek dla młodych Gospodyń,

Czyli zbiór najlepszych, najdokładniejszych, najtańszych przepisów kuchennych, spiżarnianych, domowo-gospodarskich i toaletowych, oraz dyspozycyj obiadów mięsnych i postnych, ustawiania i przyrządzania stołów, Wigilję Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy.

Całe dzieło stanowić będzie około 50 arkuszy ścisłego druku, na dwa tomy podzielone, a mianowicie:

Tom I-szy zawierać będzie kucharstwo w ogólności.

Tom II-gi zawierać będzie przepisy Ciast Wielkanocnych, smażenia konfitur, robienia lodów, kremów i galaret, przepisy spiżarniane gospodarstwa domowego i toaletowe.

Cena pomimo obszernego wydania będzie jak najmniejszą, a mianowicie tylko około **rubli sr. 2.** Oprawne zaś w atłas różno-kolorowy lub w płótno angielskie, może stanowić prawdziwie pożądany podarunek dla kobiet. Cena **rs. 3 kop. 50.**

Dla **PP. Prenumeratorów** Pism Warszawskich, prenumerujących **w mojej Księgarni,** po cenach tamecznych, nie licząc przesyłki do Żytomierza, jako **PREMIUM** nadzwyczajne dołączane będzie **za połowę ceny.**

Konstanty Budkiewicz,
Księgarz.
1—3 — 1002 —

Przewodnik do klimatycznego leczenia
obejmujący
STACJE KLIMATYCZNE

Włoch, Sycylji, Korsyki, Francji, Hiszpanji, Portugalji, Egiptu, Algerji, Szwajcarji, Bawarji, Górnej Austrji, Styrji, Gorycji, Szląska, Węgier i Galicji,— według najlepszych źródeł i osobistych spostrzeżeń, opracowany przez

Dr. Med. Zygmunta Dobieszewskiego,

b. Redaktora **Kliniki** Inspektora szpitali galicyjskich, Lekarza zdrojowego w Marjenbadzie, w miesiącu Styczniu 1878 r. wyjdzie z druku.

Dzieło to nabyć można za rs. 4.

UWAGA. Życzący sobie nabyć „Przewodnik“ drogą przedpłaty, otrzymają go za **Rsr. trzy,** jeżeli najpóźniej do dnia 20 Stycznia 1878 r. nadeszlą takową **Redakcji Medycyny** (Marszałkowska Nr 57), **do Redakcji Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego** (Królewska Nr 6), lub w **Redakcji Gazety Lekarskiej** (Ś-to-Krzyzka Nr 9). 3—3 — 706—

Najnowszą powieść pod tyt.
JAN MALORY
przez
ERNESTA DANDET
zamieszcza
Bibljoteka Romansów i Powieści,

Prenumerata w Warszawie kwartalnie kop. 75, z dodatkiem dzieł **Podróży, Pamiętników i utworów poetycznych** rs. 1 kop. 25, W Cesarstwie i na prowincji, w Królestwie, kwartalnie rs. 1 z dodatkiem rs. 1 kop. 60. — We wszystkich księgarniach, kantorach pism i kjoskach prenumerować można. 2—26 — 315—

Najtańsze pismo literacko-polityczne, illustrowane
BIESIADA LITERACKA

drukować będzie w ciągu r. b. oprócz popularno-naukowych i krytycznych artykułów, powieści i utwory dramatyczne: **Józefa Blizińskiego, M. Gawalewicza, T. T. Jeża, W. Marrené, Wal. Przyborowskiego, Wacł. Szymanowskiego, J. Zacharyasiewicza, Kaz. Zalewskiego.** Z tłomaczonych powieści, prace zalecające się formą i tendencją.

W tym jeszcze kwartale rozpoczniemy druk powieści historycznej **J. I. Kraszewskiego,** pod tytułem **WILCZEK i WILCZKOWA.** Jest to obraz miłości trwałej śród niedoli i zawiei historycznej.

W części artystycznej naszymi współpracownikami są pierwszorzędni artyści-rysownicy i drzeworytnicy.

Prenumeratorowie Biesiady Literackiej na rok 1878 otrzymają jako premium bezpłatne wytworny drzeworyt pod tyt.:

Pracownia Józefa Ignacego Kraszewskiego

podług rysunku zrobionego umyślnie dla nas na miejscu, w Dreźnie.

Premjum otrzymają *tylko* prenumeratorowie Biesiady Literackiej. Będzie to dla nich jubileuszowa pamiątka.

Cena prenumeracyjna, Biesiady Literackiej:

w Warszawie:		Na Prowincji:	
rocznie	rs. 4.	rocznie	rs. 5 kop. —
półrocznie	„ 2.	półrocznie	„ 2 „ 50.
kwartalnie	„ 1.	kwartalnie	„ 1 „ 25.

Kto chce otrzyma premium w starannem opakowaniu na wałku, raczy przesłać na koszta kop. 35—można pocztowemi markami.

Adres: Józef Uger w Warszawie, Nowolipki Nr 3. 2—3 — 908 —

!WAŻNA WIADOMOŚĆ!
KIĘGARNIA A. H. KLEINSINGERA

przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 1 w pobliżu Nowego Światu, dom W. Semadeniego.

Nabywszy **za granicą** nie wielką liczbę pozostałych egzemplarzy Lwowskiego Zbiorowego wydania, wszystkich **Dzieł znakomitego poety i pisarza Wincentego Pola,** składający się **z 8-miu tomów,** z portretem autora, znajduje się na teraz w możności **cenę** dotychczasową z **rs. 18 na 10 (z przesyłką rs. 11) obniżyć,** lecz to tylko **do 1 Marca 1878 r.**

Zawiadamiając o tem Szanowną Publiczność nie wątpię, że miłośnicy tego w literaturze naszej wielkiego poety i pisarza, pospieszą z nabywaniem wszystkich jego pism.

A. H. KLEINSINGER.
3—3—20474

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, **życzy sobie udzielać korrepetycje** lub lekcje w zakresie gimnazjalnym. Ulica Podwal Nr 14, stróż wskaże —421—6—9

Pianistka

przyjmuje **zamówienia na wieczory tańcujące** Wiadomość w Mleczarni. Ulica Widok Nr 2. —262—7—10

O S O B A

obeznana z handlem i gospodarstwem, poszukuje miejsca do zarządu: restauracją, sklepem lub gospodarstwem domowem. W każdym razie może złożyć odpowiednie świadectwa. Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 7, w zakładzie fryzjerskim Sieniawskiego. —983—3—3

Pracownia Strojów
Sukien i Okryć Damskich
NATALJI W.

ulica Długa, gdzie Eldorado, przyjmuje do roboty Suknie balowe, które wykończa prędko, gustownie, podług ostatniej mody, po cenie od **5 rs.** i wyżej. — 1086—3—6

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, życzy dawać lekcje wszystkich przedmiotów w zakresie gimnazjalnym. Ulica Oboźna Nr 3, mieszk. 1, od godziny 1—4 po południu. —1263—1—4

Potrzebne są
P A N N Y

do maszyny Pollacka i Schmidta, kompletnie uzdolnione, za dobrem wynagrodzeniem. — Ulica Marjańska Nr 11 nowy, mieszk. Nr 17, oficyna lewa. —1244—2—2

P A N N A

kompletnie uzdolniona, potrzebną jest do fabryki kapeluszy mezkich F. Babickiego. — Ulica Marszałkowska Nr 67, dom W-go Seidlera. —1275—2—3

PANNY

uzdolnione w robocie **wyrobów włóczkowych,** to jest chustek, kaftaników i t. p. przedmiotów, szczególniej takie, które pracowały w podobnych zakładach, zechcą nadesłać swoje adressy, z nadmienieniem firm, u których pracowały, do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. G. 100. —854—2

Mamka

bez długu, z młodym pokarmem, jest u Akuszerki, tamże osoba spodziewająca się słabości, może mieć **Pokój,** życie i poradę za 8 do 12 rubli. Ulica Złota Nr 14.— **T. H.** —1278—2—2

Rs. 50,000 i 38,000 do lokacji na domy w Warszawie, oraz 9,000 rs. na dobra.

Wiadomość u Olszewica Nr 14, ulica Długa. —1243—2—2

Tanio! Gustownie!

według najświeższych żurnali, przyjmuję się do roboty suknie i okrycia damskie. Ś-to Jerska Nr 4, drugie piętro, mieszkania Nr 7. —861—5—6

Najtańsze ceny! Największy wybór!
Najświeższe fasony!
Na Sezon Zimowy i Karnawałowy.
Preis Curant:

Fraki od rs. **20,** Tużurki od rs. **20,** Garnitury Żakietowe od rs. **23,** Tużurki Angielskie od rs. **22,** Garnitury Marynarkowe od rs. **19,** Palta Zimowe od rs. **20,** Palta Zimowe z pasami (Meneikof) od rs. **24,** Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **19,** Szlafroki dubl zwane od rs. **14,** Ubrania ranne od rs. **14,** Marynarki podbite barankami Węgierskiemi od rs. **22,** Palta podbite barankami Węgierskiemi od rs. **26,** Kurtki do polowania od rs. **9,** Palta dziecinne od lat 6 do 14 od rs. **11,** Garnitury dziecinne od lat 6 do 14, od rs. **10,** Spodnie różnego gatunku od rs. **5,** Kamizelki Aksamitne Pluszowe i Sztuczkowe po różnych cenach.

Z uszanowaniem
E. Samet,

Krawiec z Wiednia, obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filja zaś tejże firmy znajduje się w Kijowie dom Linincynkoi Kriszczatek. 3—3—756

SUCHOTY PŁUCNE
ZAPALENIE OSKRZEL
KATAR — KASZEL
ASTMA — KASZEL PŁUCOWY

DZIEGCIOWE PĘCHERZYKI
GUYOT
INSTRUKCJA JEST DOŁĄCZONA DO KAŻDEGO FLAKONIKA

LICZNE NAŚLADOWNICTWA

Trzeba zwrócić uwagę, że wybór i gatunek dziegcia którym napełnione są pęcherzyki ma wielki wpływ na skuteczność produktu.

Mr GUYOT poręcza tylko za flakoniki, na których etykietach znajduje się jego trzykolorowy podpis.

A Paris, Maison L. FRÈRE, 19, rue Jacob.

W Warszawie w Składach pp. A. F. Galle, Ludwika Spiessa i J. Mrozowskiego.

Wiadomość
dla zakładów mlecznych już istniejących, lub założyć się mających

100 do 200 lub więcej garncy mleka świeżego prosto od krów udojonego, każdodziennie w dwóch dostawach do Warszawy, rano i po południu, z miejscowości oddalonej o pół mili od miasta, może być dostarczane.

150 lub więcej garncy mleka każdodniennie w miejscowości odległej o kilka mil drogi od Warszawy, a od stacji kolei żelaznej wiorst 9 szosą, może być oddane życzącemu założyć fabrykację serów, masła lub też na podobny temuż zakład fabryczny.

Informację udziela Księgarnia i Skład Nut **Ferdynanda Hösich**, ulica Senatorska, Nr 496, wprost pałacu Prymasowskiego. 1—4 — 1296 —

Przedsiębierstwo Kopalń Marmurów Kieleckich
Królewska Nr 1 w domu dawniej Bajera
poleca
po cenach bardzo umiarkowanych

Wyroby do ozdoby mieszkań służące, jako to: kolumny, kompletne stoliki różnej wielkości, płyty do stołów i konsolek, parapety, przyciski, popielniczki, oraz umywalnie, pralnie, moździerze,, płyty cukiernicze i t. p,
1—10 — 1384 —

Potrzebną jest
Panna-Służąca,
umiejąca szyć na maszynie i znająca krawieczyznę. Aleja Jerozolimska Nr 5, mieszkania Nr 9. —1241—2—3

De sprzedania
Suknia Maskaradowa
i Kapelusze damskie. Ulica Chłodna Nr 40, lewa oficyna, drugie piętro. mieszkania 18. —977—3—3

Ważna Wiadomość!!
Są do sprzedania **Warsztaty stolarskie** mocno zbudowane, grabowe, zdatne do fabryk, są i małe warsztaty, zdatne dla panów fortepianistów, polityrowane, z szufladami. Pańska Nr 24, u Stolarza Chojnackiego. —1185—3—3

W osadzie Czyżew przy kolei żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej, odległości od kolei wiorsta, jest do sprzedania
DOM
drewniany obszerny, z zabudowaniami gospodarskiemi, mogący pomieścić wygodnie dwie familje, z ogrodem owocowym obszernym, obejmującym dwa morgi, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość na miejscu u właścicielki domu, gdzie dawniej była poczta. —513—3—3

Potrzebujący
Ucznia rzeźbiarskiego, ze zdolnościami, raczą się zgłosić do opiekującego się nim Sędziego Miernowskiego, ulica Chmielna Nr 14 nowy (róg Szpitalnej i Chmielnej), gdzie też pierwsze prace kandydata zobaczyć mogą. —1298—3—3

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, iż
MAGAZYN MÓJ
znajdujący się przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 71.
przeniosłam do lokalu
przy ulicy Senatorskiej Nr 17, na pierwsze piętro
gdzie takowy i nadal pod swoją firmą prowadzić będę.
Polecając się łaskawym względom i na przyszłość.
Zostaje z szacunkiem
2—3 — 1192 — **Paulina Szubert.**

Piękność i świeżość cery!
PASTA PŁEĆ TWARZY PASTA
MLEKO ANTÉPHÉLIQUE
czyste albo z wodą spędza
PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE
Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.
CANDÈS et Cie Bd St-Denis 26.

świeżo obecnie w oryginalnych flaszkach sprowadzone, od lat 15 z swej rzeczywistej dobroci znane, jest najtaniej i jedynie prawdziwe, do nabycia w perfumerji
Aleksandra Kocha,
przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4, gdzie skład główny na Warszawę.
Cena za flaszkę rs. 2 kop. 50.
—20681—12—12

Tanio i Gustownie.
Świeżo z Wiednia, gdzie przez dłuższy czas w największych magazynach praktykowała przybyła Dama, otworzyła przy ulicy Niecałej Nr 12, mieszkania 22, **Pracownię Strojów Damskich** i ubiera nietylko kapelusze, negliżyki etc., lecz i suknie balowe, podług najświeższych zagranicznych modeli, po cenach **bardzo umiarkowanych.**—Tamże jest **wybór Krawatów** francuzkich. —996—3—3

Potrzebny jest
CHŁOPIEC
obeznany ze sprzedażą wódek.
Ulica Miodowa, Nr 19 —1326— —3

DOM
murowany, porządny, nowy, na 9½ procent czystego dochodu, z powodu wyjazdu do sprzedania w Krakowie. Wiadomość, ulica Bednarska Nr21, u W-go Glińskiego. —1260—2—3

Życzą sobie nabyć używane już:
BALANSJER
do suchych i kolorowych wycisków na papierze listowym; **Nożyce** do cięcia bristolu, na wizytowe karty i **Maszynę** do linjowania papieru.—Jeśliby kto takowe miał, zechce zostawić swój adres w Redakcji Kurjera pod lit. P. R. —1180—3—4

Potrzebną jest
Maszyna Pończosznicza,
angielska, średnia. Ktoby miał takową do zbycia, niech się zgłosi do właściciela domu pod Nr 26 nowy, ulica Złota. —1080—3—3

Potrzebną jest summa
Rubli sr. 15,000,
na hypotekę domu po Towarzystwie. Wiadomość: ulica Pańska Nr 4, u Właścicielki. —1273—2—3

Nowo-otworzony większy
SKŁAD WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO,
przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 10,
(od Kruczej do Marszałkowskiej, niedaleko Alei Jerozolimskiej),
ADAMA SIWCZYŃSKIEGO,
zaopatrzony w doborowe gatunki **WĘGLA i DRZEWA,** które sprzedaje hurtowo i detalicznie po cenach umiarkowanych, obstalunki przesyła natychmiastowo w skrzyniach cechowanych przez Magistrat i zamykanych. —521—8—15

Ceraty najtaniej!
Podłogowe 2¼ łokcia szerokości po kop. 70.
Chodniki ceratowe po k. 30.
Cerata na stoły i fortepiany, na barchanie, 2¾ łokcia szeroka, po rs. 1, jak również
Wyksatynę na pokrycia **mebli, powozów, bryczek** i na **podkłady** dla **chorych i dzieci,** polecają
F. Wierzbicki i S-ka,
róg Wierzbowej i Trębackiej.
—206—5—6

Pralnia wszelkich koronek, firanek,
lekkich sukien jedwabnych i wełnianych rzeczy, gumuje i odświeża Woalki krepowe i uskutecznia się reparacja Koronek. Ulica Królewska Nr 13, obok kościoła Ewangelickiego, w podwórzu na dole.
E. GUNDELACH.
—1215—2—3

KROWIARNIA
z pewnym zbytem mleka, dobrze procentująca, z powodu wyjazdu na posadę do Rossji jest do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu: Aleja Jerozolimska Nr 17, mieszk. 12 —1206—2—3

MASZYNKI DO SZYCIA
po rs. 3 kop. 50, rs. 3 kop. 75 i rs. 4.
Pulpity do nut żelazne
Główny Skład na Królestwo Polskie
Skład Maszyn—10 Miodowa 10.
3—6 — 435 —

Przyjmują się
Suknie balowe
w najwykwintniejszym guście od rs. 3, oraz kostiumowe;—wykończenie akuratne i spieszne;—także udziela się **Lekcje Kroju,** sposobem francuzkim, praktycznym i łatwym, u siebie albo też w domach życzących się uczyć—za cenę b. umiarkowaną. Leszno Nr 8 nowy, 1-sze piętro, w prawej oficynie. —1030—2—3

Budynek fabryczny,

murowany, do wynajęcia zaraz. Wiadomość w Kantorze B. Werner, ulica Królewska Nr 6. —50—7—8

Ważna wiadomość.

W jednem z miast gubernialnych w Królestwie, jest do wynajęcia od Ś-go Jana murowany

wielki gmach,

zawierający 20 salonów ogromnych rozmiarów, przydatny na zakład fabryczny, a mianowicie bardzo odpowiedni na fabrykę wyrobów tabacznych, ze względu, że w tej guberni dotychczas takowa nie istnieje. Bliższa wiadomość w Kantorze przy rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej. —1021—2—3

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia

Magazyn Strojów Damskich,

pod bardzo korzystnemi warunkami.—Tamże są różne **Meble** do sprzedania. Ulica Wązka-Freta Nr 22.—**P. Binder.** —1007—2—2

Do nabycia zaraz pod korzystnemi warunkami

Dom murowany,

przy jednej z pryncypalnych ulic w Warszawie położony, z bardzo obszernym placem. Dla spłaty wierzycieli potrzebną jest summa rs. 20,000 reszta należności może pozostać na gruncie. Nieruchomość tę można korzystnie podzielić i sprzedać, lub też nowe powznosić budowle, obecnie przynosi rocznego dochodu do 4,000 rubli. Bliższe szczegóły powziąść można w kancelarji Wierzchlejskiego, Adwokata Przysięgłego przy ulicy Długiej pod Nrem 9. —1209—2—

Przy ulicy Solnej Nr 7, mieszkania 3, jest do sprzedania

Algierka skunksowa

używana, w dobrym stanie. —1176—2—2

Gdzie się znajduje dużo wilgoci

w ścianach murowanych, takową wyprowadzam. Wiadomość, Stare-Miasto w domu pod Nrem 1. Stróż wskaże. —953—3—3

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia

Dystrybucja,

z całem urządzeniem, za przystępną cenę. Ulica Miodowa Nr 12 domu. —11..—3—4

PRACOWNIA

Wyrobów Pończoszniczych

A. KORSAK,

Krakowskie-Przedmieście Nr 411 (7), gdzie Cukiernia W-go Toura, poleca praktyczne na sezon niniejszy **Pończochy** po rs. 4,50 tuzin. —1022—2—6

KASZTANY

pieczone gorące,

codziennie od godziny 3-ciej po południu, poleca Handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża. —19838—19—0

Kwiaty paryzkie

na karnawał, sprzedaż hurtowa i cząstkowa, po cenach bardzo przystępnych u Z. Grünberg, ulica Sto-Jerska Nr 18, w oficynie, na 1-em piętrze, wprost bramy. —1216—2—3

W pracowni Marji Marczewskiej, róg Danielewiczowskiej i Senatorskiej ulicy Nr 460 (nowy 6), na 2-em piętrze od frontu, są do sprzedania zupełnie nowe

Rzeczy Damskie,

pomiędzy któremi **PALTO aksamitne.** —1240—2—3

Zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia

Kawiarnia

kompletnie i elegancko urządzona, na bardzo przystępnych warunkach, na który to interes potrzeba złożyć kaucję w niewielkiej summie. Wiadomość Aleja Jerozolimska Nr 17, w kantorze Mleczarni Holenderskiej. Żądaną jest Osoba rzetelna i dobrego prowadzenia. —1205—2—3

Za rs. 75,

Kanapa, 6 Krzeseł, 2 fotele i stół świeżo pokryte, używane, oraz **Meble** nowe całe kryte w różnych fasonach, **materace** z włosa i waldharu, **kołdry i pościel** gotową, wszystko po cenach najniższych.— Nowy-Świat Nr 46, u tapicera K. Schwemberger. —1250—2—4

DOMINA

Kaptury i Amazonki,

są do wynajęcia w Magazynie strojów damskich Walerji Dziankowskiej. Ulica Leszno Nr 4 nowy, wprost ulicy Rymarskiej. —1118—2—3

Sikawka pożarna,

używana przez Straż Ogniową Warszawską, jest do sprzedania w Hotelu Słowiańskim (Gersza), przy ulicy Podwale Nr 17—tamże Szwajcer wskaże, oraz bliższą wiadomość o niej powziąść można u Rządcy Hotelu. —363—3—3

BAWARJA

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 60, do sprzedania, z patentem i z komornem do Wielkiej-Nocy, z powodu zmiany interesu, w każdym czasie. Tamże i bilard jest do odstąpienia, osobno lub też razem z Restauracją. Wiadomość powziąć można na miejscu. —1059—3—3

Bransoleta, Zegarek,

Kolczyki i Broszka, są do sprzedania na rogu Senatorskiej i Podwala, nad Cukiernią, drugie piętro, gdzie lampka się pali. —1096—3—3

60 KOP.

Garniec Nafty Amerykańskiej, najlepszego gatunku (prima) filtrowanej, sprzedaje się w składzie mydła i świec J. Wojcickiego. Ulica róg Ordynackiej i Nowego-Światu.—Tamże są **Świece Newskie.** —1019—2—3

Do sprzedania:

Sanki używane duże, zdatne na prowincję; **Faetonik** nowy; **Kareta** potrójna; **Kocz** z fordeklem używany; **Wolant** z budą odejmowaną; **Wolancik** nowy; **Bryczki** na resorach pojedyńcze i parokonne. Ulica Ogrodowa Nr 3 domu, drugi dom od Solnej, u Lakiernika. —1024—2—3

Nr 7 Senatorska Nr 7.

Fabryka Kwiatów M. Reindel,

obecny karnawał zaopatrzoną została na ... wybór kwiatów, a mianowicie garnitury balowe.—Tamże można nabywać różne **dodatki do kwiatów,** a wszystko po cenach najniższych. —796—3—3

6 garniturów Bielizny Stołowej,

zdatne dla hotelu, restauracji, albo na wyprawę, są do nabycia. Nowogrodzka Nr 12, mieszkania 6, od godziny 2 po południu.—Tamże **Łóżko** medaljonowe, piękne i **Kołnierzyk** damski futrzany. —21552—6—6

DYSTRYBUCJA

z powodu wyjazdu za granicę jest do odstąpienia. Elektoralna Nr 7 a. —1229—2—3

Ekwipaże eleganckie,

do najęcia, Nowy-Świat Nr 7, obok Placu Ś-go Aleksandra, ceny najniższe. —897—6—6

Nr 8, Ulica Trębacka Nr 8.

W Fabryce Rękawiczek można dostać

RĘKAWICZEK

balowych długich, sumiennie wykończonych, po cenie umiarkowanej, w sklepie A. Jaśkiewicza. 3—3—880

Z powodu szczególnych okoliczności jest do odstąpienia

MAGAZYN

w wybornym punkcie położony,

z urządzeniem i towarem, lub bez takowego, **(zdatny na handel srebra, futer, lub inny,** oprócz dotąd pomieszczonych).—Adres: **Biuro Ogłoszeń** na News. Prosp. domu Nr 18/19, róg Wielkiej Morskiej w Petersburgu. —1201—3—3

FORTEPIAN

o pół-siódmej oktawy, mahoniowy, jest natychmiast do sprzedania w dobrym stanie. Ulica Chłodna Nr 17, mieszkania Nr 6. —1166—2—2



Do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, używany, o 7 oktawach, z 4 sztabami, z całą blatą metalową. Ulica Zielna Nr 7 (1419), w fabryce fortepianów R. Zürkwitz. —1238—2—3



FORTEPIAN

fabryki Hofera, w dobrym zupełnie stanie, do sprzedania. Ulica Freta Nr 25, mieszkania 4, drugie piętro od frontu. —1319—2—3



Sprzedają się

MEBLE

Garnitury, Szafy, Szeslongi, Komody, Kredensa, Biura, Fotele, Tualety, Łóżka, Łóżeczka, Sienniki i Materace, po cenach nizkich. Ulica Bielańska Nr 4. —1124—3—6

Wyprzedaż Mebli

używanych: Garnitury, Szafy, Stół na 24 osób, Sofy, Stoliki do kart i inne.

Przerabiania i obstalunki przyjmuje **K. Golanowski,** ulica Nowy-Świat Nr 24. —940—3—3

Są do sprzedania

MEBLE

i różne domowe sprzęty, po cenie umiarkowanej. Ulica Lipowa Nr 3, mieszkania Nr 7. —1171—2—3

Wyprzedaż Magazynu Mebli,

przy ulicy Marszałkowskiej, w domu gdzie fabryka Fortepianów W-go Kralla i Sejdlera, pod Nrem 67 nowym. Tamże jest do sprzedania **Pozytewka.** —733—3—6



Faeton nowy, Bryczka z budą na resorach i Bryczki

różne na resorach i bez resorów, to wszystko na parę koni lub jednego, za przystępną cenę. Wiadomość u Lakiernika, ulica Śliska Nr 13 nowy. —1026—3—3

Jest do wynajęcia od 1-go Lutego

POKÓJ

o 3-ch oknach, umeblowany ładnie, z opałem, usługą i osobnem wejściem, przy ulicy Chmielnej Nr 1, od Nowego-Światu, mieszkania Nr 26. —1305—2—3

Dla rodziny francuzkiej biedniejszej potrzebne jest

Mieszkanie

umeblowane, składające się z 3-ch lub 4-ch pokoi i kuchni.

Reflektanci zechcą nadsyłać adresy do domu przy ulicy Brackiej Nr 12, mieszkaian Nr 11. 3—3 — 1294 —

Potrzebnem jest

MIESZKANIE

złożone z dwóch lub trzech pokojów, z elegancją umeblowanych i kuchni. Uprasza się o wiadomość piśmienną lub osobiście do Hotelu Paryzkiego Nr 1. 3—6 — 1239 —

Od 1-go Lutego do wynajęcia

POKÓJ

z osobnem wejściem, od frontu, z opałem i usługą, z meblami lub bez. Ulica Śliska, w bliskości Marszałkowskiej i Śto-Krzyzkiej, Nr 4/6, mieszkania Nr 8, na 2-em piętrze. —1108—3—3

Jest do wynajęcia zaraz za przystępną cenę

Mieszkanie

złożone z 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni. Wiadomość na miejscu. Ulica Mazowiecka Nr 11, w oficynie prawej drugie piętro, mieszkania Nr 25. —961—3—3

U Akuszerki E. P.

ulica Żórawia Nr 1, są osobne **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —1023—1—3

Pierwsze piętro od frontu na mieszkanie, kantor lub zakład do najęcia, zaraz w rynku Starego-Miasta Nr 58 (24 nowy).

Sklepik na dystrybucję, mydlarnię i t. p. zaraz do najęcia, przy ulicy Ogrodowej Nr 28.

Sklep obszerny z mieszkaniem, od 1 Kwietnia na izbę felczerską, bawarję, kawiarnię, sklep korzenny, tudzież

Sklepik z wiktuałami, od lat 20 istniejący, do odnajęcia od 1 Kwietnia, przy ulicy Ogrodowej Nr 28. Wiadomość na miejscu i u właściciela, przy ulicy Żórawiej Nr 21, mieszkania 6-ty. —646—3—3

Przy ulicy Dzikiej Nr 2275/6 (44), są do najęcia

różne Lokale

w oficynie i od frontu od 1-go Kwietnia. Od Ś-go Jana zaś **Sklepy i większe Lokale od frontu.** Miejsce odpowiednie na restaurację, bawarję, cukiernię i t. p., przy sklepach są pokoje. Wiadomość u stróża Jakóba. —1270—1—1

Od 1-go Stycznia 1878 r., jest do sprzedania

KAWIARNIA

dobrze urządzona, z ładnym bilardem, w pięknem i korzystnem miejscu, przy jednej z pryncypalnych ulic, gdzie letnią porą na Mleko interes pewny, z korzyścią odstępuje się, w skutek rzeczywistej zmiany interesu, za cenę przystępną. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 32, w sklepie Krakowskiej Piekarni. —472—6—6

Frontowy Pokój

z przedpokojem wspólnym, do wynajęcia dla jednej lub dwóch osób płci żeńskiej z meblami, opałem i usługą, może być z fortepianem, w razie potrzeby młode Panienki znajdą troskliwą opiekę. Ulica Bracka Nr domu 7, mieszkania 18, stróż wskaże. —928—3—3

Wskutek wyjazdu, do najęcia w każdym czasie, róg Chmielnej i Zgoda Nr 1 B

MIESZKANIE

o 16 oknach, złożone z 6 obszernych pokoi, przedpokoju, kuchni z wodociągiem i zlewem, spiżarni, pokoju dla sług i wygódki, w stosunku 950 rs. rocznie. Wiadomość u właściciela domu. —971—3—6

Dwa Pokoje

na pierwszem piętrze od frontu, do wynajęcia, z kuchnią i piwnicą i **Sklep** gdzie obecnie zakład krawiecki, od Ś-go Jana, przy ulicy Długiej pod Nrem 578. Właściciel mieszka przy ulicy Kruczej w domu W... Klebera Nr 5. —1130—2—2

Przy ulicy Nowy-Świat, w domu Nr 55 (czwarty od rogu Ś-to Krzyzkiej).

Od 1-go Lipca 1878 r.

do najęcia

SKLEP

z Czterema Pokojami i Piwnicą.

urządzoną zostanie nowa wystawa, oraz wejście będzie obniżone.—Na żądanie może być dodane kilka pokoi.

OGRÓD

z trzema pokojami, suteryną i kuchnią, od 1-go Kwietnia r. b.—Na żądanie może być dodane kilka pokoi. —979—2—2

Do najęcia

SKLEP

obszerny z suteryną, odpowiedni na kawiarnię, handel kolonialny, spożywczy, mogą być połączone dwa sklepy. Oferty do Kantoru W. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. —284—3—6

Z powodu wyjazdu jest **zaraz** do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

z **Kawiarnią,** z wszelkiemi rekwizytami, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, róg ulicy Bednarskiej i Furmańskiej, wejście od ulicy Furmańskiej obok felczera. —1217—2—3

Sklep Wiktuałów,

z powodu wyjazdu jest do odstąpienia, zaraz, za rs. 250, pod bardzo korzystnemi warunkami. Nowy Świat Nr 8. —1277—2—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473e (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.